

CMYK

Kolarz „staranowany” przez policję!

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 36 (286) Rok VII 8.9.2010 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górną 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
 e-mail: silos51@wp.pl
 tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

30-lecie NSZZ „Solidarność”



Pierwszy taki Orlik w województwie



W ubiegłym tygodniu w Gryficach otwarto kompleks sportowy Orlik. To pierwszy taki w województwie, gdyż obok tradycyjnego boiska do piłki nożnej i koszykowej posiada bieżnię lekkoatletyczną, skocznnię i rzutnię.

Ciekawostki z prac Zarządu Powiatu

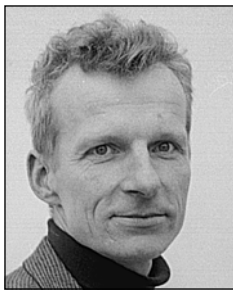
Dzień Kombatanta

Tchórze z „Donosów i Plotek”

**MISTRZOSTWA GRYFIC
W MARATONIE ROWEROWYM**

Nowy dyrektor radia





Kazimierz Rynkiewicz

W tym roku, już po raz trzeci, wybrałem się do Kołobrzegu na VII Festiwal Piosenki Poetyckiej im. Jacka Kaczmarskiego „Nadzieja”. Za każdym razem zdumiewa mnie ilość młodych ludzi przyjeżdżających z całego kraju na ten festiwal, śpiewających na scenie teksty Kaczmarskiego, słuchających, rozmawiających. Za każdym razem przypominam sobie bardów z moich lat młodości lub odkrywam kogoś nowego, chociaż niekoniecznie młodego. Kiedyś na stacji w Białogardzie spotkałem Andrzeja Garczarka z gitarą i od razu wiedziałem, że jedziemy na tę samą imprezę. Słuchałem go może 25 lat temu i nagle mogłem z nim pogawędzić w drodze do Kołobrzegu. A później na scenie pojawia się Janek Kondrak z Federacją Lubelskich Bardów. To też ze 25 lat temu, jak go poznałem w małym mieszkaniu Janusza Kulińskiego, który uciekł z Telewizji Polskiej i założył małe ogrodnictwo na przedmieściach Lublina. Zbierał wszelkie szpargały po swoim przyjacielu Edwardzie Stachurze. Ten swój domek ze szklarenkami pełnymi kwiatów nazwał Poetyckim Zakładem Ogródnictwem. Gdy go niedawno odwiedziłem, wszystko jakby zastygło w tamtych czasach, tamtej atmosferze pełnej poezji, wędrówki, rozmów, przyjaźni, dobrych ludzi i otwartych drzwi. Tylko my się postarzeliliśmy. No i świat oszalał w pędzie. Już nie ma kwiatów, szklarenek, przestrzeni. Obok biegnie nowa trasa wylotowa z Lublina, przy niej market, domy w ścisniętej zabudowie. Już chyba mało kto zagląda do Janusza. Wydaje się, jakby minęła epoka, a to zaledwie przecież jej ćwierć.

Festiwal Kaczmarskiego w Kołobrzegu przypominał tamtą atmosferę, ale już bez tego sentymentalizmu. To na wskroś nowoczesna impreza, której organizatorzy – Kasia i Jacek Pechmanowie – potrafili stworzyć atmosferę spotkania z czymś ważnym. To dlatego z najodleglejszych zakątków Polski przyjeżdżają wykonawcy, by śpiewać. Przyjeżdżają młodzi i starzy, by słuchać. Stworzyli ten festiwal w miejscu wydawało by się niemożliwym na coś takiego – bo plaża rozpalona słońcem, ulice pełne przewalających się wczasowiczów, aut, tego całego letniego zgiełku, jaki na chwilę wybucha w nadmorskich miejscowościach. I pośród tego wszystkiego kilkuset ludzi w skupieniu słucha kolejnego wykonawcy zmagającego się z tekstem Jacka Kaczmarskiego.

Co roku jest tutaj ktoś inny. Byli wszyscy wielcy piosenki poetyckiej. W tym roku ze swoim autorskim programem wystąpił Jacek Kowalski, którego wcześniej nie miałem okazji słuchać. A jak człowiek nie zna, to sobie wyobraża, że może ktoś z młodszej generacji. A tu na scenę wszedł starszy mężczyzna, który okazał się być... historykiem sztuki pracującym na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jak sam o sobie mówi, jest pieśniarzem, Sarmatą, poetą, tłumaczem literatury starofrancuskiej, autorem licznych książek. Co roku festiwal ma jakiś motyw przewodni, nawiązujący do programów autorskich Kaczmarskiego. W tym roku była

Dwie Sarmacje - na rozpoczęcie nowego roku szkolnego

to Noc Pieśni Sarmackiej, nawiązująca do piosenek Jacka Kaczmarskiego z programu „Sarmatia”. Kowalski podjął kiedyś artystyczną dyskusję z Kaczmarskim w programie „Dwie Sarmacje”. Kaczmarski piętnował cechy Sarmatów, Kowalski stanął w ich – naszej, wszak nadal jesteśmy, jak twierdzi, Sarmatami - obronie.

Z każdą jego następną piosenką coraz bardziej natarczywa myśl – dlaczego go nie znałem wcześniej i jednocześnie znajoma odpowiedź – takich nie puszczaają na antenie. Nie żeby coś tam obrazoburczego, żeby pluć i wrzeszczał, wyginał się, pofarbował sobie włosy itp. Po prostu śpiewa o Sarmatach, tradycji, historii. I to już jest problem w naszym kraju. Takich dożyliśmy czasów. Na zakończenie zaprasza nas do wspólnego śpiewu. Tekst na karteczkach – krótki. Publiczność łapie melodię i po chwili, przy akompaniamencie samej gitary, słuchać cicho powtarzane zwrotki... „Pieśni Konfederatów Barskich” z dramatu Książd Marek Juliusza Słowackiego. Nie myślałem, że dożyję czegoś takiego, że będę śpiewał Słowackiego, a jednak.

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
bo u Chrystusa my na ordynansach,
śludzy Maryi.

Więc choć się spēka świat i zadrzy słońce,
choć się chmury i morza nasrożą,
choćby na smokach wojska latające -
nas nie zatrwożą.

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami,
więc nie dopuści upaść w żadnej klęsce,
wszak póki On był z naszymi ojcami,
byli zwycięsce.

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
nie ułękniemy przed mocarzy władzą,
wiedząc, że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą.

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
i spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
ale w grobowcach my jeszcze żołądzy
i hufiec Boży.

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
i szedł na święte kraju werbowanie,
ten de profundis z ciemnego kurhanu
na trąbę wstanie,

Bóg jest ucieczką i obroną naszą,
póki On z nami, całe piekła pękną -
ani ogniste smoki nie ustraszą,
ani ułęknią.

Nie złamie nas głód i żaden frasunek,
ani zhołdują żadne świata hołdy,
bo na Chrystusa my poszli werbunek,
na jego żołądy.

Po powrocie przejrzałem historię Konfederacji Barskiej. Szlachta wypowiedziała posłuszeństwo królowi, który ponad jej głowami dogadywał się z Rosją. Dekoracje się zmieniły, ale ileż analogii do naszej współczesnej historii. Tak jak wtedy, tak i dzisiaj rozrywają nasz kraj obce interesy. Dla Sarmatów ważniejsze od posłuszeństwa wła-

dzy były miłość ojczyzny i wolność, nawet wbrew królowi. Sarmaci byli wolni, nie mieli w sobie postawy poddaństwa, służalczości, nie dali się znęcić hołdom i zaszczytom, jakie oferowały im dwory i obce państwa. Poszli się bić o tę wolność i ojczyznę. Wtedy przegrali, ale wstają na każde trąb wołanie i śpiewają swoją pieśń wolności. A o nich Jacek Kowalski, Słowackim. I tak toczy się ta historia dwóch Sarmacji, w której – jak zwykle – musimy dokonywać własnych wyborów. Jeżeli jeszcze jesteśmy wolni i możemy wybierać.

Ps. Mamy dla naszych czytelników kilka egzemplarzy „Raptularza nadzwyczajnego Fundacji im. Jacka Kaczmarskiego”, który otrzymaliśmy od organizatorów. To wielkoformatowe, 12 stronicowe wydawnictwo zawiera informacje o festiwalu oraz wspomnienia wielu osób o Jacku Kaczmarskim. Gdyby ktoś chciał je posiadać, może je otrzymać bezpłatnie w redakcji w Gryficach, ul. Wałowa 8/7 w godzinach dyżurów w poniedziałki, wtorki i środy od 13.00 do 15.00; tel. 694-089-733.

Broszki
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebień

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).
Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694 089 733).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

XVI sesja Rady Miejskiej w Gryficach

Kredyty i przedszkola



Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gryficach radni zdecydowali o zaciągnięciu kredytów oraz zajmowali się przedszkolami.

Dwie uchwały dotyczyły zaciągnięcia kredytów na wyprzedzające finansowanie w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 - 2013 na „Budowę świetlic wiejskich wraz z ich wyposażeniem w miejscowościach Borkowo, Smolecin, Rotnowo, Jasiel” oraz „Budowę sieci wodociągowej w 15 miejscowościach na terenie gminy Gryfice”. Uchwały przyjęto jednogłośnie.

Następne dwie uchwały również dotyczyły zaciągnięcia kredytów wyprzedzających na: „Podniesienie atrakcyjności turystycznej - budowa centralnego placu Zwycięstwa w Gryficach” oraz „Budowa drogi gminnej na odcinkach drogi wojewódzkiej nr 105 obręb Wilczkowo do drogi gminnej w Rybokartach”.

Opłaty za przedszkola prowadzone przez gminę Gryfice za usługi świadczone przez przedszkola publiczne w zakresie realizacji podsta-

Dom dla Dzieci nadal bez dyrektora

Starosta poinformował w ostatnim dniu sierpnia, że w wyniku zakończenia procedury naboru na stanowisko dyrektora Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Dom Dla Dzieci w Gryficach nie wyłoniono kandydata do zatrudnienia ze względu na niespełnienie wymagań zawartych w ogłoszeniu o naborze. Starosta nie poinformował, ilu było kandydatów.

Obowiązki dyrektora nadal pełni więc pani Aldona Byczkiewicz. O dalszych krokach starostwa w tej sprawie będziemy informować. (r)

wy programowej wychowania przedszkolnego są bezpłatne w wymiarze 5 godzin dziennie.

Świadczenia wykraczające poza tę normę, to 8 zł dziennie. Opłata obejmuje zajęcia opiekuńczo-wychowawcze i dydaktyczne wykraczające poza podstawę programową wychowania przedszkolnego, realizowane w szczególności jako:

1) gry i zabawy doskonalące u dzieci procesy m.yslenia, spostrzegania, pamięci, uwagi, wyobraźni

2) zajęcia i zabawy tematyczne wspomagające rozwój społeczno-emocjonalny dziecka

3) zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia artystyczne u dzieci

4) zajęcia i gry ruchowe wspomagające rozwój dziecka

5) gry i zabawy wspomagające i koordynujące rozwój mowy dziecka.

Opłata w pkt. 2, tj. 8 zł, nie obejmuje kosztów żywienia i kosztów zajęć dodatkowych, w szczególności nauki języków obcych, rytmiki, tańca.

Ustalono sieć prowadzonych przez gminę Gryfice publicznych przedszkoli: Publiczne Przedszkole nr 1 w Gryficach ul. Parkowa 4 oraz Publiczne Przedszkole nr 2 w Gryficach ul. 3 Maja 1.

Ustalono sieć przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych: oddziały przedszkolne są w SP 3 i SP 4 Gryfice, SP Trzygłów, SP Prusinowo oraz SP Górzycy.

Sesja Rady była spokojna. Nie było interpelacji ani wniosków. Wszystkie uchwały przyjęto jednogłośnie. M

Mistrz Polski „staranowany” przez policję!

Droga Cerkwica - Trzebiatów. Prosta jak drut. Widoczność bardzo dobra. Wyścig rowerowy, kto lepszy ten wygra etap w maratonie kolarskim zorganizowanym przez Klub Rowerowy Gryflandia w Gryficach. Przed nim kolarze, którzy wystartowali wcześniej. Musi „dogonić” i „przegonić”, żeby wygrać. A chce wygrać. Nogi ma silne, naciska na pedały ile sił. Zauważa z boku samochód policyjny. Jedzie równoległe z nim. Jaki czort? - myśli sobie. Droga pusta, może przecież wyminąć i jechać dalej, ale samochód policyjny w wyraźny sposób spycha go z jezdni na pobocze szosy. Nie wie co robić, ani co się dzieje. Spychają go do rowu. Wylażą z samochodu, wykręcają ręce do tyłu, na siłę z nosków pedału wyciągają stopę. Boli ręka i noga, nie może stać. Ból piekielny. Zatrzymuje się kolega - kolarz i wóz serwisowy. Co się dzieje - pytają. Odpowiedzi nie ma.

Jest, że nie zatrzymał się na wezwanie policji. Godz. 10.20. Od policjanta czuje woń alkoholu, może perfum, bo też na spirytusie robione. Policjanci straszą kolegium za wykroczenie drogowe. Jakże? Maraton był zgłoszony na komendzie policji w Gryficach. Powinien być zabezpieczony przez policję. I był - zepchnęli kolarza do rowu. Droga wolna, niech inni jadą, ten jedzie do szpitala. Obdukcja - zerwanie ścięgna, zwłknięcie w kostce. Zgłaszają incydent na komendzie w Gryficach, z niej dzwonią też do komendy wojewódzkiej. Tam słyszą, że policjantów z incydentu nikt kontrolował nie będzie, bo jest niedziela i już są po służbie.

Sprawdzą, jak dobrze pójdzie, w poniedziałek - 6 września. Taką to historię na trasie Cerkwica-Trzebiatów „zaliczył” Mistrz Polski w kolarstwie szosowym Jan Zugaj. Przed startem na „czasówkę” miał nadzieję, że wygra wyścig. Teraz ma nadzieję, że wygra z policją. Na szosie był kolarze, jechał na rowerze wyścigowym, przed nim i za nim podobni do niego kolarze. Na szosie nie był koniem luzakiem, który innym w czymkolwiek przeszkadzał. Wyścig zgłoszony na policji, a policja w stanie wskazującym, gorliwa, jak nigdy, do samotnie jadącego wtedy kolarza. Szczęście, że byli i są świadkowie zdarzenia. O efekcie nadgorliwości policji mamy nadzieję, że naszych Czytelników poinformujemy.

Skoro nasza policja przejawia taką dbałość o porządek na szosach, to pytamy, dłaczego w Gryficach na ulicach, skwerach, w parku i każdym innym miejscu publicznym w biały dzień nagminnie widać pijących alkohol? Dlaczego na tzw. Złotym Rogu (deptak i ulica Niepodległości po przekątnej do nocnego sklepu) nie ma żadnych patroli w dzień ani w nocy?

Czy w Gryficach przestała obowiązywać ustawa zakazująca spożywanie alkoholu w miejscach publicznych?

Jan Zugaj - Mistrz Polski przegrał z policją jeden etap wyścigu. Mógł wygrać. Wie, co mówi. Przed nim były kolejne dwa wyścigi. Też mógł wygrać. W tym roku żadnego już nie wygra, bo policjant wpadł na pomysł, że kolarza na trasie zatrzyma. Kolarza jadącego w wyścigu. Co tu się dzieje???

M

Zbieramy krew dla Polski

Bardzo nam miło poinformować, że w dniu 11 września br. w Gryficach oraz 18 września br. w Trzebiatowie w godz. 9.00 - 17.00 Polski Czerwony Krzyż oraz Grupa Muszkieterów wspólnie organizują III już edycję akcji „Zbieramy krew dla Polski”. Akcje promujące honorowe krwiodawstwo odbędą się na terenie Intermarche w tych miejscowościach. Zapraszamy do wspólnej akcji wszystkich dawców oraz osoby, które chcą dowiedzieć się czegoś więcej o honorowym oddawaniu krwi. Odbędzie się m.in. pokaz udzielania pierwszej pomocy oraz konkursy z nagrodami.

Serdecznie zapraszamy Koordynator *T. Grabowska*

GLOKER
SZKOŁY POLICEALNE
ATRAKCYJNE
SZKOLENIA!
www.gloker.edu.pl
tel. 091-485-07-79
091-485-07-86
Szczecin
ul. Jagiellońska 16a/44

- ▶ Hotelarstwo
- ▶ Administracja
- ▶ Rachunkowość
- ▶ Fizjoterapia
- ▶ Hotelarstwo morskie
- ▶ Księgowość i kadry
- ▶ Psychologia i socjologia
- ▶ Stylizacja i wizaż
- ▶ Dietetyka
- ▶ Asystent osoby niepełnosprawnej
- ▶ Promocja zdrowia
- ▶ Biomasaż
- ▶ inne

GLOKER Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI

WYPRZEDAŻ
SUKIEN ŚLUBNYCH
TEL. 883 720 122
NOWOGARD, UL. 700-LECIA 6
(VIS & VIS NETTO)

Ciekawostki z prac Zarządu Powiatu

Większe dochody

Zwiększa się plan dochodów Starostwa w dziale – Różne rozliczenia, rozdziale – Różne rozliczenia finansowe o łączną kwotę 260.668,92 zł z tytułu niewykorzystanych do dnia 31.05 br. wydatków niewygasających. *Wygasną i to szybko. Na gazetki.*

Bieczyno

Zmniejsza się plan wydatków – Transport i łączność, rozdziale – Drogi publiczne powiatowe o kwotę 150.000 zł w ZDP. W wyniku przetargu ogłoszonego na przebudowę drogi Bieczyno - Gorzysław zadanie wykonano w kwocie mniejszej, niż planowano w budżecie.

Teraz wiadomo, dlaczego taką lipę odwalono na tej drodze, ale bieczynowianie już wiedzą, że oszczędzono na ich drodze 150.000 zł i z wiosną upomną się o nie – na latanie nowych starych dziur w nawierzchni swojej drogi. Że takie po zimie będą nikt wątpliwości mieć nie może.

Nagrody itp.

Zwiększa się plan wydatków w dziale: Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej, rozdziale – Powiatowe Urzędy Pracy o kwotę 114.117 zł na zwiększenie wynagrodzeń, nagrody jubileuszowe, odprawy, dodatki funkcyjne dla kierowników wydziałów.

Rewitalizacja

Zarząd zdecydował o zleceniu wykonania opracowania Lokalnego

Programu Rewitalizacji Nowego Zamku w Płotach i kompleksu pałacowo-parkowego Zachodniopomorskiej Grupy Doradczej ze Szczecina za cenę 36.600 zł brutto.

Z kompleksu pałacowego na początku kadencji w 2003 r. zostały sprzedane tzw. służbówki. Dziś mieszkańcy tych służbówek mogą zamknąć wjazd na teren przypałacowy i guzik im ktokolwiek i cokolwiek zrobi.

Prusinowo

Zdecydowano o przekazaniu materiałów rozbiórkowych z dróg powiatowych dla Gminy Gryfice z przeznaczeniem na remont chodników w Prusinowie.

Wróble ćwierkają, że nie tylko na chodniki polbruk przeznaczono.

Co z tą halą?

Zarząd zdecydował o zmniejszeniu planów wydatków w dziale – kultura fizyczna i sport, rozdziale – Obiekty sportowe o kwotę 825.000 zł w 2010 r. - budowa hali sportowej, a zwiększa się plan wydatków w roku 2011 o kwotę 825.000 zł. Inwestycja zrealizowana będzie w 2011 r.

Mocy przerobowej zabrakło – czy jak?

Rzęskowo

Zdecydowano o ogłoszeniu przetargu na sprzedaż działek położonych w obrębie Rzęskowo. Cena wywoławcza 37 zł/mkw.

A nabyli za 1 zł prawie 40 ha. Gdzie ta OAZA i gdzie prominenci

znad morza? Miał być boom budowlany. I gdzie te marzenia się podziały?

Informacja o budżecie

28 lipca na 193 posiedzeniu zarząd przyjął informację z wykonania budżetu Powiatu Gryfickiego za II kwartał 2010 r. Plan dochodów po zmianach w II kwartale wynosił 74.481.270,63 zł i został zrealizowany w 48,4 proc. tj. w kwocie 36.020.215,59 zł. ogółem, realizując zadanie nałożone na Powiat, wydatkowano w II kwartale 2010 r. kwotę 32.092.420,18 zł, co daje wskaźnik wykonania 33,9 proc. planu.

PCPR

Zarząd upoważnił kier. PCPR do zlecenia przeprowadzenia szkolenia pn. „Z kapci na obcasy – kurs kreowania własnego wizerunku i twórczego rozwoju” dla osób niepełnosprawnych oraz osób usamodzielnianych – firmie, która przedstawiła najkorzystniejszą ofertę – Instytucja Szkoleniowa An Pair ANYA Biuro Edukacyjno-Informacyjne ANYA Consulting z Pobiedziska za cenę 11.525,94 zł.

Zatwierdzono wynik przetargu na „Organizację i podnoszenie zajęć podnoszących kwalifikacje realizowanych przez PCPR w Gryficach”. Najkorzystniejszą ofertę złożyło Zachodniopomorskie Centrum Szkoleń i Wspieranie Przedsiębiorczości z Kołobrzegu za kwotę 181.600 zł – za trzy zadania. Jakże zadania – chwilowo nie wiadomo.

4 sierpnia zarząd zapoznał się z informacją dyr. DPS w Gryficach, dotyczącą wyposażenia domu w 53 łóżka o napędzie elektrycznym, rehabilitacyjne wraz z materacami oraz szafkami przyłóżkowymi. Ogólna wartość darów otrzymanych z Kopenhagi wynosi około 64.200 zł.

Informacje pochodzą z prac Zarządu w okresie od 16.06 do 13.08 br.

I już na koniec ciekawostek – Zarząd zdecydował o przekazaniu materiału z dróg powiatowych dla gminy Gryfice z przeznaczeniem na ułożenie nowego chodnika przy kościele Mariackim w Gryficach. Obiecany był bazalt z ulicy Mickiewicza i bazalt przy kościele ma być, niezależnie od tego, gdzie w tej chwili jest. *Oprac. M*

Nowy dyrektor radia



Od 23 sierpnia dyrektorem naszego radia został ks. Sylwester Marcuła. 6 września radio VOX FM wraca do starej nazwy, czyli teraz będzie nazywało się radio PLUS. Częstotliwość odbioru pozostaje taka sama tj. 90,7 FM. M



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

...i lubisz zakupy

W związku z planowanym uruchomieniem wędzarni Supermarket Intermarché w Trzebiatowie

**zatrudni pracownika
na stanowisko**

masarz/wędliniarz

Osoby zainteresowane podjęciem pracy proszone są o kontakt z kierownikiem sklepu w Trzebiatowie przy ul. Nowa 8

Centrum Motoryzacji

Błacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika



Diagnostyka komputerowa
silników benzynowych i diesla



Pomoc Drogowa 24h na tel.

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, WYMIANA OPON LETNICH
DO SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I OSOBOWYCH

Auto gaz - montaż i naprawa **WIOSENNY PRZEGLĄD!!!**
Naprawa skrzyń automatycznych Naprawy pow. 500 zł rabatujemy
Sprzedaż akumulatorów 3 miesięcznym ubezpieczeniem
ASISTANCE

72-300 Gryfice ul. Nieładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

Blach Stal

Niemieckie blachy
dachowe

www.blachstal.pl

Zapraszamy do współpracy
DEKARZY
(program lojalnościowy)

Koszalin ul. Szczecińska 45
tel 509 004 091 tel 094 713 13 99

Dyżury w redakcji;

Gryfice,
ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki,
wtorki i środy
w godz 13.00-15.00
(wejście od strony
muru obronnego).

Tel. interwencyjny:
Maria Jakubowska
694-089-733

Delfin, Pelikan, Pantera

Sprawdź, która taryfa pasuje do Ciebie.



Czas na Orange

O szczegóły nowej oferty zapytaj sprzedawcę.

salon partner Orange
ul. Wojska Polskiego 44, Galeria HOSSO
tel. 91 384 31 12



Reklama 504 042 532

MOTO szlif

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
Tel. 091 397 46 62
Piotr 0 608 386 173

wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

Zapewniamy
wszystkie części

Trans-Pol

Centrum Motoryzacji



Nowa wypożyczalnia

samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice
ul. Nieładzka 10

Rezerwacja: Tel. 091 384 49 95,
E-mail: transpolgryfice@poczta.onet.pl

Gryficzanie obudźcie się

Przyzwolenie na zło jest grzechem

Już po raz drugi nie doszła do skutku dyskusja publiczna na temat rozwiązań przyjętych przez burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła w projekcie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego na obszar Smoleńcina i Łopianowa (pierwsza wyznaczona przez burmistrza Gryfic na 21 maja 2010 roku, a druga na 26 sierpnia 2010 roku). A przyjęte w tym projekcie rozwiązania to **wiatraki**. Po raz drugi burmistrz nie planował swojej obecności na takim spotkaniu i będąc „przymuszonym” przez kilkorga gryficzan na spotkanie w dniu 26 sierpnia przybył, deklarując swoją obecność na zaledwie 20 min. (!)

Do dnia dzisiejszego burmistrz Szczygieł nie odpowiedział zainteresowanym na ich list otwarty wyostawiony do niego w dniu 1 czerwca 2010 roku, mając przy tym za nic protesty i apele mieszkańców gminy Gryfice o nieplanowanie w kierunku elektrowni wiatrowych.

Do dnia dzisiejszego nie zadbał o powołanie do życia uchwały na temat zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych w ważnych dla gminy sprawach, bo jak wykazuje całokształt prowadzonych przez burmistrza działań planistycznych, uchwała taka w ogóle nie jest mu potrzebna. Bo po cóż mu konsultacje z mieszkańcami, skoro bez pytania ich o zdanie zawarł trójstronne umowy, upokarzające mieszkańców gminy, z urbanistą oraz z firmą wiatrową, która wbrew wyraźnym przepisom prawa finansuje działania planistyczne w gryfickiej gminie? Czy fakt ten nie oznacza sam w sobie, że w takim przypadku „zadaniem” burmistrza jest doprowadzić do umożliwienia firmie wiatrowej wybudowania „wiatraków”, i to bez względu na wszystko, a więc i bez względu na głosy protestujących wyrażone także na piśmie; tj. głosy członków gryfickiej wspólnoty samorządowej, która jako nierozłączna część gryfickiej gminy jest jego chlebodawcą?

Czy swoją postawą burmistrz Szczygieł przewrotnie nie każe nam traktować firmy wiatrowej jako naszego dobroczyńcy, który uratuje naszą kasę gminną i to mimo, iż za cenę wielu innych wartości?

Zabierając głos w dniu 26 sierpnia 2010 roku burmistrz Gryfic stwierdził, że działania planistyczne w kierunku parków elektrowni wiatrowych wstrzymuje i to na obszarze całej gminy i jednocześnie

zapowiedział, że po wyborach o nich zadecydują nowo wybrane organy gryfickiej gminy. Zatem formalna dyskusja publiczna wyznaczona na dzień 26 sierpnia 2010 roku nie została, chociażby z tego powodu, w ogóle otwarta.

Burmistrz zasugerował „rozwiązanie” problemu „wiatraków” w drodze referendum gminnego. Dlaczego jednak dopiero teraz? Czy nie po to tylko, żeby z większą nadzieją zakandydować ponownie na urząd burmistrza, a potem znów robić wszystko po swojemu, wspólnie z żerującymi na niewiedzy mieszkańców gminy firmami wiatrowymi?

Czy ewentualnego referendum nie powinna poprzedzać rzetelna akcja uświadamiająca mieszkańców gminy o oddziaływaniu elektrowni wiatrowych na środowisko, a w tym na ludzkie zdrowie i na jakość życia mieszkańców gminy?

Czy jednak w ogóle słusznym jest zasugerowane przez burmistrza Szczygła „rozwiązanie” problemu „wiatraków” w drodze referendum gminnego? Problemu, który sam stworzył?

Czy w ogóle możliwe jest zastępowanie przewidzianych w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w ustawie o udziale społeczeństwa w ocenach oddziaływania na środowisko, w ustawie o ochronie przyrody, zasad i procedur rozstrzygnięciem zapadłym w referendum? Bo gdzie wtedy miejsce dla ochrony środowiska, zdrowia ludzkiego oraz innych wartości, o których mówią wymienione ustawy?

„Gryficka wiatrakowa wojna” trwa już rok. Jedynie „Gazeta Gryficka” przedstawia rzetelne treści na jej temat. Ostatnio też „Trybun Ludu”. Stroniąca od tego tematu „Panorama Gryficka” uaktywniła się - według mojej wiedzy - jedynie dwa razy: artykułem z przełomu marca i kwietnia bieżącego roku („Czas dla niedonkichotów”) wprowadzającym ludzi w błąd co do zakresu wstrzymanych przez burmistrza „wiatrakowych działań” oraz osobliwym w swej treści artykułem z dnia 4 września 2010 roku („Zadecydują wszyscy mieszkańcy”). A podkreślić wypada, że na tzw. konsultacjach społecznych w dniu 25 listopada 2009 roku jej redaktor naczelny W. W. Schmidt był obecny, lecz obecność ta nie została zwieńczona żadną relacją w gazecie. Dlaczego?

Słów kilka do relacji autorstwa

W. W. Schmidta na temat wymienionego spotkania w dniu 26 sierpnia 2010 roku, która ukazała się w „Panoramie Gryfickiej” z dnia 4 września 2010 roku:

1) Zawarte w artykule zdanie: „Z wystąpień Ireny Szabunia - Semczuk wynikało jednoznacznie, że zgromadzeni przeciwnicy wiatraków mogą jedynie zaufać burmistrzowi Andrzejowi Szczygłowi i tylko z nim prowadzić debatę” opiera się o nieprawdę i jest próbą manipulowania faktami. Wystąpienia tej pani jako mieszkanki gminy Gryfice i jednocześnie prawnika z niemal trzydziestoletnim doświadczeniem miały jedynie uzmysłowić osobie usiłującej reprezentować burmistrza, tj. „mecenasiowi” z Polski - Kazimierzowi Hulewiczowi, że skoro według przepisów prawa osobą odpowiedzialną za przeprowadzenie dyskusji publicznej i jednocześnie uprawnioną do jej przeprowadzenia jest wyłącznie burmistrz, który w tym zakresie może udzielić upoważnienia sekretarzowi gminy lub swojemu zastępcy, to on jako osoba do tego nieupoważniona dyskusji prowadzić nie może.

Wypowiedzi tej pani nie były w żadnej mierze wyrażaniem zaufania do burmistrza Szczygła. Przy takich zastrzeżeniach mogły być jedynie wyrazem braku zrozumienia dla tak zorganizowanego spotkania.

Burmistrz Andrzej Szczygieł „przymuszony” naleganiami kilkorga zgromadzonych przybył, będąc w ogóle nie przygotowanym do prowadzenia dyskusji, którą w sprawie elektrowni wiatrowych na dzień 26 sierpnia br. sam wyznaczył (i to po raz drugi - pierwsze ogłoszenie, to na 21 maja, okazało się „bulem”). Pod „obstrzałem” pytań „polegli”, nie otworzywszy nawet formalnej dyskusji publicznej, zawieszając działania planistyczne z możliwością otwarcia ich dopiero po wyborach.

2) Zawarte w artykule twierdzenie, że przybył na spotkanie w dniu 26 sierpnia 2010 roku przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (w gruncie rzeczy nie wiadomo na czyje zlecenie przybył do Gryfic, burmistrza, czy firmy wiatrowej) jest z urzędu rzecznikiem przeciwników wiatraków także należy zanegować. Protestujący przeciwko planowaniu na terenie gminy Gryfice parków elektrowni wiatrowych nabyli wystarczająco dużo wiedzy proceduralno-merytorycznej, żeby samym stawiać czoła złu, jakie niosą ze sobą te „parki”.

Na przełomie września i października ubiegłego roku protestujący upraszali burmistrza Andrzeja Szczygła o to, by zajął się stroną organizacyjną (sala, wynagrodzenie) dla naukowca z Politechniki Wrocławskiej (uczelnia ta przoduje w Polsce w analizach szkodliwości oddziaływania elektrowni wiatrowych na środowisko, a więc i na zdrowie człowieka) dr. inż. Henryka Wojciechowskiego - eksperta od elektrowni wiatrowych. Burmistrz odmówił. Dlaczego? A teraz próbuje się przed ludźmi postawić jakiegoś człowieka z - rzekomo - Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska? A kto opłaca jego przyjazd i rzekomy wykład? Czy przyjechał on jako pracownik wspomnianej Dyrekcji, czy jako osoba prywatna? Komu burmistrz oznajmił wcześniej, że taki człowiek przyjedzie? A co miała oznaczać raptowna, cicha i niekrótka narada tego człowieka, burmistrza i „mecenasa” z Polski w czasie spotkania? Czy takie pogawędki mogłyby zasługiwać na miano „dyskusji publicznej”, gdyby do tej dyskusji w dniu 26 sierpnia w ogóle doszło?

Nie odpowiadając na ww. list otwarty burmistrz Szczygieł do dziś dnia nie wyjaśnił zainteresowanym, czy i w jaki ewentualnie sposób zapewnił mieszkańcom gminy Gryfice udział w strategicznej ocenie oddziaływania elektrowni wiatrowych na środowisko! Nie odpowiedział też zainteresowanym na inne postawione w liście pytania. Dlaczego?

Tylko i wyłącznie determinacja i zaangażowanie części społeczeństwa gryfickiej gminy sprawiło, że w Urzędzie Miejskim w Gryficach znalazło się wielostronicowe pismo zawierające mnóstwo merytorycznych uwag do prognozy oddziaływania na środowisko elektrowni wiatrowych w obrębach Smoleńcina i Łopianowa.

Czy do chociażby jednej z tych uwag burmistrz zechciał się odnieść?

3) Z pewnością możliwość udziału w dyskusji publicznej miałby każdy, tylko że do dyskusji tej w sensie formalnym w ogóle nie doszło. Zatem zawarte w artykule W. W. Schmidta twierdzenie, że jedynym kryterium udziału w dyskusji była „długość zamieszkiwania na terenie Gryfic” jest pozbawione sensu.

4) Czy pan Uwe Bloch rzeczywiście jest - jak o tym pisze W. W. Schmidt - naszym „współobywatel” innej narodowości, czy też oby-

watelem państwa duńskiego na stałe zamieszkałym w gminie Gryfice?

Jeśli nie ma nic zdroźnego w określaniu Polaka Polakiem, to cóż zdroźnego może być w nazywaniu Duńczyka Duńczykiem?

Wywieranie przez U. Blocha presji na burmistrza, by ten otworzył dyskusję publiczną i to zanim zapadło rozstrzygnięcie, czy ta dyskusja w sensie prawnym ma rację bytu, wydaje się być niesłuszne. Czy fakt, że (i tu cytuję słowa W. W. Schmidta): „*Duńczyk żyje i pracuje w Smolecinie, daje miejsca pracy i przyczynia się do rozwoju gminy, nie jest obojętny na problemy współmieszkańców, pomaga jak może w upiększaniu wsi*”, nie jest próbą uśpienia czujności mieszkańców gminy w „upiększaniu” naszej gminy monumentalnej wielkości siłowniami wiatrowymi, mającymi się nijak do wielkości występujących w przyrodzie, które nie tylko, że nie dają nowych miejsc pracy, ale w istocie są hamulcem rozwoju gminy i zagrożeniem dla środowiska?

Rodzi się ponownie pytanie: czy burmistrz Andrzej Szczygł przeanalizował dokładnie prognozę oddziaływania na środowisko parku elektrowni wiatrowych, czy też awansem zwolnił się z tego obowiązku? Czy zestawiał jej treść z treścią uwag merytorycznych złożonych mu przez mieszkańców gminy Gryfice w dniu 21 maja 2010 roku?

5) Zawarte w artykule W. W. Schmidta twierdzenie, że burmistrz wszedł na mównicę i „*logicznie przedstawił problem i jego historię*” nie opiera się o prawdę, co najmniej z tego powodu, iż burmistrz do tej „*historii*” nie dorzucił kwestii niezwykle istotnej, jaką jest sprawa dwóch „trójstronnych” umów: burmistrza, urbanisty i firmy wiatrowej występującej jako PŁATNIK, na których oparło się opracowanie projektu studium oraz projektu planu (już opracowano projekt planu, mimo, iż nie uchwalono jeszcze fundamentu dla niego, czyli studium!!!) i które to umowy - jak dotąd - determinują postawę burmistrza w kwestii ładu przestrzennego w obszarze Smolecina i Łopianowa.

W rozumieniu redaktora Schmidta po stronie burmistrza Szczygła wszystko jest w porządku. Czy tenże redaktor w swojej relacji nie popada w sprzeczności? Czy redaktor potrafi jedną miarą mierzyć wszystkich?!

Gdy porówna się treść omawianego artykułu z treścią znajdującą się na stronie 6 „Panoramy Gryfickiej” z dnia 4 września 2010 roku artykułu pt. „*Wielka Mała Wieś*”, również autorstwa redaktora Schmidta, to łatwo można zauważyć w jakie sprzeczności popada „wielki mistrz prasy”.

Człowiek, który szlify dziennikarskiego fachu nabywał w Lyonie (czy też w Nicei - tego nie pamiętam) i który się mieni być dziennikarzem o wysokich kwalifikacjach, jak pisze o staroście Saci i bieczynskiej drodze, to wie, co to jest demokracja, ale jak pisze o „gryfickich wiatrakach”, to wiedza w tym zakresie już mu się wyczerpuje. Czyżby tylko dlatego, że problem dotyczy burmistrza Szczygła? Prawo bieczynian do własnej drogi W. W. Schmidt umie nazwać po imieniu, ich walkę także potrafi określić, jak należy. Cytuję słowa ww. redaktora na temat bieczynian: „*To jest demokracja. Trzeba wymuszać ją na politykach*”.

Abstrahując w tym miejscu od słów rzekomo wypowiedzianych na spotkaniu w dniu 26 sierpnia br. przez pana Edmunda Radziwonika, a przytoczonych przez rzeczonoego redaktora, trzeba podkreślić, że tenże gryficzanie właśnie „*wymuszał demokrację*”. Natomiast U. Bloch (według mojej wiedzy Duńczyk) według mojego rozumowania sytuacji, wymuszał na burmistrzu rozpoczęcie formalnej dyskusji, która w istocie nie miała racji bytu, bo i przecież nie odbyła się. W gruncie rzeczy więc pan Edmund Radziwonik czynił to, co u bieczynian W. W. Schmidt pochwała.

Z treści artykułu „*Wielka Mała Wieś*” wynika, że W. W. Schmidt w gruncie rzeczy wie, na czym polega demokracja. Świadczą o tym chociażby następujące jego słowa: „*Swoimi protestami, organizacją, zaangażowaniem, ufnością w demokrację, determinacją i odwagą bieczynianie doprowadzili do zwycięstwa nad powiatowym, nieudolnym i aroganckim „samorządem”. Sobotnią uroczystością potwierdziли wielką klasę prawdziwie demokratycznej społeczności*”.

Dlaczego więc, tak „doskonały znawca” problemów „demokratycznych społeczności” nad najbardziej żywotnym w czasie obecnym problemem wspólnoty samorządowej gryfickiej gminy jedynie się prześlizguje, kładąc przy tym akcent nie na to, co trzeba? Redaktor Schmidt zdaje się nie znać powiedzenia, że prawda zawsze obroni się sama, jak również zdaje się nie wiedzieć, że pół prawdy, to nie cała prawda i że obiektywizm dziennikarza w żaden sposób nie może opierać się o niecałą prawdę.

W. W. Schmidt inną miarą mierzy demokrację w powiecie gryfickim, a inną w gryfickiej gminie! Dlaczego?

Na postawione pytania odpowiedź od red. Schmidta nie oczekuję!

Czytelniczka

(dane do wiadomości Redakcji)

List do redakcji

Pomroczość jasna

„Pomroczością jasną” lub zwyczajnym zaćmieniem umysłu wykazał się ostatnio red. naczelny „Trybun Ludu” Paweł Siatecki. Na stronie internetowej nowego wydania gazety z 2 września informuje, iż to starosta Kazimierz Sać dokonał otwarcia kolejnego Orlika w Gryficach. Zapewne red. naczelnemu chodziło o kompleks sportowy przy SP 3, gdzie wśród wielu gości, nie było nawet cienia starosty. Ale jak to Siatecki - wyobraźnię ma i sam na otwarciu duchem (bo nie cia-

łem) był obecny i ducha starosty dostrzegł.

Wiemy, że papier jest cierpliwy i każde kłamstwo przyjmie, ale to, że starostwa cokolwiek 1 września otwierał w Gryficach ma znamiona wczesnej paranoi. Do doktora panie Siatecki, do Kozaka, niech pomoże póki czas. Rozwój paranoi jeszcze można zatrzymać, służalczości za pieniądze mogą zatrzymać tylko większe pieniądze. A tych nie będzie - już wkrótce.

Wyborca

(adres do wiadomości Redakcji).

List do redakcji

Jakim prawem ludzie z Rewala mówią nam, kogo mamy wybierać na burmistrza Gryfic?

A pan Panie Łacki – to kto? A Pan Panie Oświęcimski – to kto?

Trafił mi się 34 numer „Trybuna Ludu”, a w nim idiotyczna odezwa do nas, mieszkańców Gminy Gryfice, sygnowana przez w.w. Panów. W odezwie poleca się nam wybór lekarza Krzysztofa Kozaka na burmistrza Gryfic. Ci panowie i ich partia zdecydowali, że on właśnie ma sobie poburmistrzować na stare lata.

Najgłupsze zdanie: „Potrafi sprawnie zarządzać i nie boi się podejmować trudnych decyzji” oraz „że jest otwarty na dyskusję”.

Największe osiągnięcie kandydata, to efekt cieplarniany, polegający na wspólnym ogzewaniu się pielęgniarzek i lekarzy. Niewątpliwie trudną decyzję podjąć musiał, kiedy to w schyłkowym okresie swojego panowania w gabinecie dyrektora, do gabinetu tego, w miejsce drzwi, kazał zamontować metalową kratę. To przez nią komunikował się z podwładnymi i dziennikarzami TV i regionalnych gazet. Widok był ciekawy, podobnie stan fizyczny, w jakim znajdował się pan lekarz. Dyskusje przez kraty były uciążliwe, jak pamiętają potomni. Można na ten temat pisać dość dużo, ale powstrzymam niezdrowe chęci na okres późniejszy. Bliżej wyborów będzie ciekawiej. Ale już dziś podać mogę skład gabinetu naszego burmistrza:

Burmistrz Gryfic – Krzysztof Kozak, wiceburmistrz – W. Gliźniewicz, sekretarz Gminy – żona zastępcy, skarbnik gminy – naczelna Donosów i Plotek, rzecznik prasowy Gminy Gryfice – naczelny Trybuna. Skład nowej Rady Miejskiej jeszcze nieznany.

Panowie wyżej wymienieni na początku mego listu – zajmijcie się swoim „księstwem rewalskim”. Mieszkańcom Gminy Gryfice pozostawcie wybór burmistrza. Wbrew pozorom mieszkają w nim normalni i przyzwoici ludzie i niepotrzebne są im wskazówki koleśków z sitwy Palikota, Rycha, Zbycha i ciccia z niemieckiego domu.

Ps.

Długo znosiłem tytułowanie pana Kozaka doktorem, przez rodzimych pseudodziennikarzy. Jednak jeżeli czynią to także panowie Łacki i Oświęcimski w swojej odezwie, to trzeba im i wszystkim przypomnieć, że dr to skrót od słowa doktor, które oznacza stopień naukowy (mgr, dr, prof.). Rozumiem, że w rozmowach na ulicy można określać lekarza potocznie słowem doktor, ale w piśmie obowiązują ścisłe reguły, których łamanie nie przystoi osobom wykształconym. Rozumiem, że to ma dodawać splendoru panu Kozakowi, ale tylko ośmiesza piszących.

Wyborca 2010

Tchórze z „Donosów i Plotek”

Pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gryficach oburzeni artykułem „Brudne miasto aż wstyd! Co robi dyrektor Zdancewicz...?”, jaki ukazał się w „Donosach i Plotkach” nr 10 z 02.09.2010 r oraz artykułem „Brudne miasto” zamieszczonym w tygodniku „Trybun Ludu” nr 34, wydanie z dn. 31.08.2010 r. zwołali w tej sprawie zebranie członków NSZZ „Solidarność” przy ZGK.

Na zebranie została zaproszona red. naczelna „Donosów i Plotek” Anna Brzezińska. Wcześniej wyjaśniła zapraszającym, iż sama przybyć nie może, ale niewątpliwie, któryś z podległych jej – jak wiadomo wybitnych dziennikarzy na zebranie przybędzie. Uwag wysłucha i wyjaśni, dlaczego uważają, że miasto jest brudne i odpowie na zarzuty.

Na dziennikarzy tej gazety piszących „prawdę i tylko prawdę” czekano 20 minut. Niestety nie pojawił się żaden z nich, widocznie znowu zajęci byli szukaniem dziur w asfalcie na gminnych drogach bądź papierków w ogrodzie japońskim.

Artykuł „Brudne miasto”, dlaczego tylko nas opisują? - pytał jeden z pracowników ZGK - a nie wszystkie ulice? Miasto jest podzielone. Cześć jest sprządana przez nas i część przez przywaciarza Grabowieckiego. Dzisiaj rano, na ulicy Kościuszki, tam gdzie był internat LO Chrobry, to tam tony śmieci leżą i tego nie widzą ci z Donosów? Powinien sprzątać, bo za to mu płacą. Ale nikt na to nie zwraca uwagi, nikogo to nie obchodzi.

Nie wiadomo o co tu chodzi – mówi inny pracownik ZGK – czy to są jakieś rozgrywki polityczne? Czy co? Dlaczego tylko piszą o nas? Dlaczego? Przecież wiadomo czyja to jest gazeta jedna i druga i po co o tym dyskutować. Przyszliśmy tutaj, żeby zapytać przedstawicieli tych dwóch gazet – co jest grane? A że oni nas zlekceważyli i nie przyszli na zebranie, to znaczy, że czegoś się boją. Prawda? Prawdy się boją – dodaje następny pracownik i członek NSZZ Solidarność.

Mnie się wydaje, że jeśli piszą, że są niezależni, że nikt ich nie sponsoruje, to niech piszą uczciwie o tym, co się dzieje w Gryficach. Niech zobaczą zalety naszego Zakładu Gospodarki Komunalnej, który robi naprawdę dobre rzeczy dla miasta i wiosek. To my robimy

chodniki, place zabaw dla dzieci. Dlaczego te gazety o tym nie piszą? Tylko pokazują papierki w ogrodzie jordanowskim. My tam jesteśmy od godziny 7.00 do 15.00 i zawsze jest czysto!

Co jednak robią służby porządkowe, jak Straż Miejska i Policja. Która z tych służb sprawdza nagrania z kamer monitoringu? Kogo ukarano mandatem za śmiecenie po godzinie 15.00 czy picie piwa i alkoholu w altankach, a nawet na ławkach? Jesteśmy bardzo ciekawi, kogo ukarano za wyprowadzanie na teren ogrodu psów bez kagańca i smyczy. A psy łażą tam różne, od wilczurów po amstafy i tego nikt nie widzi? Że na ławce siedzi ojciec z dzieckiem i chleje piwko, a dzieciak chlapie się w wodach kaskady? Tego nikt nie widzi z Donosów i Plotek. Przecież tam bywają, a przynajmniej jeden z dziennikarzy tej gazety. Pewnie to on zrobił o godz. 6.00 rano to zdjęcie zamieszczone w gazecie. Ale niech przyjdzie o godz. 8.00 i sprawdzi czy papierki nadal leżą. W ogrodzie japońskim przebywają starsi i młodzież. Mają śmietniki rozstawione prawie pod nosem, ale kogo zmusi się do tego, żeby pa-

piery z cukierków, chipsów itp. wrzucić do kosza? Nikt!!! Kto zmusi młodzież do zbierania łupinek po dłubaniu słonecznika? Nikt, choć kamery powinny wszystko rejestrować. W końcu za ich działanie i sprawność płaci gmina, czyli my wszyscy.

- Dalej, dlaczego ekstra „śledczy” brudu na ulicach miasta podległych staroście Saciowi, nie widzą? Miasto, to nie tylko ulice gminne, ale też i powiatowe! - pytanie bez odpowiedzi, bo tchórze z Donosów i Plotek nie przyszli na spotkanie z tymi, których w sposób nagminny obrażają.

- Odpowiedź jest prosta – mówi przew. Regionu Gryfickiego NSZZ Solidarność Stanisław Suski. - Jest kampania wyborcza, gazeta została powołana do życia po to, żeby oczernić ZGK i burmistrza – dodaje.

- No dobra. Jeśli pan starosta prowadzi „wojnę” z naszym dyrektorem, to dlaczego obraża się pracowników. Bo to nas się obraża, bo to my odpowiadamy za czystość ulic nam podległych.

- Ale panu staroście nie chodzi o pracowników. Co tam dla niego pracownicy, jak on ze związkami zawodowymi walczy – mówi członek zarządu NSZZ Solidarność Krzysztof Stachowiak.

- Pan starosta jest już wszystkim – kajakarzem, kucharzem, itd. jeszcze prezydentem tylko nie był, ale może będzie – komentuje pracownik ZGK.

- No, na pewno na jakimś pomniku – dodaje drugi.

- Każdy z nas ma prawo wypowiedzieć się tutaj i po to tu przyszliśmy. Nie może być tak, że obsmarują w Donosach i Plotkach naszego dyrektora, a my mamy milczeć – mówi p. Grzegorz Jachimiak.



Przewodniczący NSZZ Solidarność w ZGK

- Dyrektor jest młodym na tym stanowisku. Przez okres trzech lat wprowadził dużo zmian. Niech się wypowiedzą ci, którzy pracowali za dyr. Kubiaka i za obecnego.

- Dyrektor Zdancewicz nakupował sprzęt, którego nie było np. pięć lat wstecz. Nikt o tym nie myślał, żeby pracownikom stałym ułatwić pracę. Niech ci z Donosów i Plotek przyjdą, ten z Trybuna także, niech zobaczą, jaki został zakupiony sprzęt.

- A jak się państwo odnosicie do takich fragmentów artykułu zupełnie niemerytorycznych. To znaczy takich, gdzie autor artykułu wykazuje, że pan dyrektor Zdancewicz powinien się zająć jakąś tam grą na giełdzie, a nie Zakładem Gospodarki Komunalnej – pyta red. nac. Panoramy Gryfickiej.

- A skąd oni mogą wiedzieć - gra czy nie gra i w co gra?

- No właśnie, m.in. o to chcieliśmy zapytać redaktor naczelną Donosów i Plotek Annę Brzezińską, ale jak widać nie przyszła, ani ona ani jej dziennikarze. Tchórze! Pytań się bali? Czy odpowiedzi nie znają? Ona wiedziała, czego spotkanie ma dotyczyć. Łatwo jest bzdury w redakcji wymyślać, trudniej stanąć twarzą w twarz i sprawę wyjaśnić.

- Ostatnio przyczepili się, że studzienki kanalizacji deszczowej łątamy płytami z betonu, a co mamy zrobić, jak nagminnie kratki żeliwne są kradzione. Będziemy kłaść podziurawione płyty z betonu. Może nawet jakiś wynalazek opatentujemy i sami będziemy robić z betonu, z wtopionych w beton prętów, żeby takim produktem zastąpić kratki żeliwne. Wszystko jest kradzione, co można tylko ruszyć z ziemi czy z jezdni. Tylko kto sprawdzi, co jest skupowane na złomowiskach? Nikt. A Donosy nam wytykają płytki betonowe. To niech pokażą inne rozwiązanie!



- Czepiają się, że na przebudowanych ulicach jest brud i bałagan. To niech idą do kierownika budowy i zapytają, czy my mamy prawo wejść na teren budowy. Nie mamy! Podkreślam – nie mamy takiego prawa. Teren budowy, to dla nas zamknięta enklawa i za każdy śmieć na przebudowywanych ulicach odpowiadają sami robotnicy, ale nie my – z ZGK. Tak długo to będzie, dopóki formalne prace na tych ulicach nie zostaną zakończone i ulice nie zostaną oddane do ogólnego użytku. Kiedy Sać nie przetnie uroczyste wstęgi, my nie mamy czego na ulicach w centrum miasta szukać. Jeszcze raz mówię, że służby porządkowe z tych obiektów zostały wykluczone. To dlaczego robią na nich zdjęcia, publikują i twierdzą, że miasto jest brudne? Że dyrektor Zdancewicz jest winien, że brud w centrum? Idiotyzmy piszą i już – mówi pracownik ZGK.

Co chcecie teraz zrobić z tym fanatem – pyta red. naczelny Panoramy.

- No, szkoda, że ich tu nie ma. Po to zrobiliśmy to zebranie, żeby nam wyjaśnili. Kto im donosi? Kto wymyśla bzdury? Kto każe im szkolować ZGK i zatrudnionych w nim pracowników. Chyba że robi to pan Grześkowiak, który chodził tu z miotłą i tak samo ulice zamytał. A teraz w rewanżu, kiedy stał się dziennikarzem, smaruje co mu na myśl przyjdzie – stwierdził jeden z uczestników spotkania.

- Co ty mówisz? - ripostuje inny. On zamytał? Udawał, że zamyta, żaden z niego pracownik. To OPS tu go skierował. Na godziny tu przychodził, obijał się chociaż z miotłą w rękę. Teraz wielki redaktor...

- Co w tej sprawie powie Zarząd Regionu NSZZ Solidarność?

- Ja już wcześniej powiedziałem. Wydaje mi się, że to tylko kampania wyborcza – mówi Stanisław Suski – i chcą jak najmocniej uderzyć w burmistrza Andrzeja Szczygła i te wszystkie służby podległe pod burmistrza. Kombinują. Mają swojego kandydata i kombinują, żeby ich kandydat został burmistrzem. I wtedy będzie porządek. Niby porządek.

- Czy chce pan przez to powiedzieć, że nie miasto jest brudne, a kampania? - pytanie zdał W.W. Schmidt.

- Kampania jest w tym roku bardzo, bardzo brudna. Nigdy tak nie było, żeby na rynku medialnym było pięć gazet, a z tego dwie w sposób bezpardonowy atakują burmistrza Szczygła, a inne – starostę.

- No tak, ale starostę atakują za przestępstwa, a burmistrza za nic właściwie. Ja reprezentuję Panoramę i wołałbym, żeby Zarząd Podregionu zauważył tę różnicę. Tak, jak



my zauważamy niektóre poczynania Zarządu.

- No tak, ale starosta też i związki atakuje. Zaczął w tym roku – mówi pan Suski.

- Panu starości nie podobają się związki zawodowe. Pewnie czuje, że nie będzie starostą. No, bo kto go wybierze? No kto? - pyta członek zarządu.

- Radni go wybiorą – mówimy.

- Radni? To zależy, która opcja zwycięży. Ja podejrzewam, że teraz próbuje ustawić sobie jakieś dyrektorskie stanowisko gdzieś tam i stąd atak na NSZZ Solidarność, żeby mu nikt nie przeszkadzał, bo chce być panem i władcą, jeśli nie w powiecie, to w jakimś zakładzie pracy np. w ZGK.

- To zadam następne pytanie. W tej chwili starosta rozwala wam związki zawodowe w Urzędzie Pracy i w paru jeszcze innych miejscach. Dyrektorzy podległych mu jednostek stosują mobbing, konkursy są ustawiane itd. Są to dowody, więc nie ma kwestii. Natomiast tu sytuacja jest diametralnie różna. Tu związki zawodowe zgromadziły się po to, żeby bronić dobrego imienia firmy i jak rozumiem dobrego imienia dyr. Zdancewicza – stwierdza red. naczelny Panoramy.

- Tu jest Solidarność i w Urzędzie Pracy jest Solidarność.

- My w pełni popieramy Komisję Zakładową z panem Zenonem Czesnowiczem, przewodniczącym NSZZ Solidarność przy ZGK na czele. Podobnie popieramy związek zawodowy w Urzędzie Pracy – mówił Suski.

- Ale nie popieramy Saciovej so-

lidarności – dodaje p. Krzysztof S.

- A jest takowa?

- No nie wiem, ale koledze powiedział wręcz, że już nam nie po drodze.

- Zastanawiamy się, czy nie zrobić pikiety w starostwie powiatowym. Na czym ma polegać? Mówić na razie nie będziemy. Ale taki pomysł już jest i ważne, że nie będziemy sami.

W październiku będzie rozprawa sądowa zwolnionej przew. NSZZ Solidarność z Urzędu Pracy. Kobiety, która nie miała w swoim zakresie nadzorowania czegoś, a jest za to karana zwolnieniem. To wszystko jest wyssane z brudnego palca – mówił Stanisław Suski.

- Ej tam. Nic mu nie będzie. Starosta, to stary leser, który spada zawsze na cztery łapy – wyjaśnia pracownik ZGK – tak mówią między sobą jego pracownicy – dodaje.

- Szkoda, że tu nie ma przedstawiciela Donosów i Plotek – zauważa pracownik ZGK. Mnie się wydaje, że ta gazeta jest niepotrzebna, podobnie, jak Trybun, bo pani Brzezińska też w tej gazecie pisała i pisze. Oba artykuły są prawie identyczne. Swego czasu na robotach interwencyjnych była zatrudniona jej córka i co? Teraz tak nagle wszystko im się odmieniło? Nagle taki niedobry dyrektor ZGK? A co będzie, jak wyborów nie wygra Sać, to kto paszkwilanckiej gazecie i jej dziennikarzom da pieniądze na chleb czy jakąś pracę? - pyta zatroskany o przyszłość red. Brzezińskiej pracownik ZGK.

- Co tam! Możemy powiedzieć jedno – miasto nie jest brudne. Do-

nosy i Plotki niech sobie zafundują pełny wykaz ulic i dróg gminnych i powiatowych. Niech sprawdzą, kto ma prawo wejść na teren przebudowywanych ulic w Gryficach. Niech sprawdzą i nieprawdę niech odszczekają w Donosach. Niech zapytają dyr. ZGK Jacka Zdancewicza co za jego kadencji zmieniło się w Gryficach. Jaki sprzęt w tym czasie zakupił i po co? Niech pójdą, czy pojedą na Osiedle Słoneczne przy ul. Niechorskiej i zapytają mieszkańców o ocenę wykonanej tam pracy przez ZGK. Niech sprawdzą ulicę Bydgoską, Kwiatową, Małą, Cichą, Gdynią. Niech, oprócz błota na zdjęciu, w parku miejskim odkryją skalniaki i nowe ciągi piesze. Niech dojrzą ławki wzdłuż alejki przy Redze. Niech pojedą do Rotnowa, Smolecina i innych miejscowości i zapytają mieszkańców, co się zmieniło za dyrektorowania Jacka Zdancewicza w ZGK. Ale oni nigdzie nie pójdą ani nie pojedą, bo boją się prawdziwie spojrzeć w oczy, tak samo jak bali się dzisiaj 6 września spotkać z nami, tchórze zakłamanymi – powiedział jeden z pracowników ZGK. Normalnie, po ludzku, wkurzony.

- Jaki będzie ciąg dalszy artykułów pt. „Brudne miasto” oraz „Brudne miasto aż wstyd...! Co robi dyr. Zdancewicz?” czas rozstrzygnie. Wydaje się jednak, że nie tylko czas, ale i Sąd. Pracownicy ZGK mają prawo czuć się obrażonymi, mają też prawo bronić swojego dyrektora nawet przed Sądem. Pisanie tzw. prawdy bez prawdy musi spotkać się z ripostą i to dotkliwą. M

Dzień Kombatanta



Gminne obchody Dnia Kombatanta 3 września rozpoczęły się uroczystą dziękczynną Mszą Św. W kościele pw. WNMP w Gryficach z udziałem: kombatantów i ich rodzin, pocztów sztandarowych, władz samorządowych gmi-

ny Gryfice, młodzieży szkół podstawowych i gimnazjalnej, dyrektorów i wychowawców tychże szkół.

Mszę świętą koncelebrowali: ks. dziekan Jerzy Sosna, ks. Józef

Chmiel, śpiewał chór parafialny pod kierownictwem Małgorzaty Drelich.

Po wysłuchaniu mszy św. złożono wiązanki kwiatów przy pomniku Jana Pawła II, Tablicy Pamięci przy GDK oraz pomniku

Żołnierza na „starym” cmentarzu.

Spotkanie towarzyskie ze słodkim poczęstunkiem i udziałem kombatantów i ich rodzin, księży, władz samorządowych miało miejsce w Urzędzie Miasta. m

Wernisaż wystawy autorskiej Alexandra Hässnera

Gryficki Dom Kultury zaprasza do wzięcia udziału w wernisażu wystawy autorskiej Alexandra Hässnera, malarza i grafika z Güstrow, miasta partnerskiego Gryfic. Artysta urodził się w roku 1943 w Chemnitz (Niemcy). Ukończył studia muzyczne w klasie skrzypiec oraz pedagogiczne, a następnie w latach 1973 - 1978 malarstwo i grafikę w Wyższej Szkole Artystycznej w Berlinie - Weißensee pod kierunkiem profesora Waltera Womacka. Po ukończeniu studiów aż do dziś działa artystycznie w Güstrow. Inspiracje w swojej twórczości czerpie min. z dzieł Picassa i Matisa, muzyki Beethovena i Chopina, utworów literackich francuskich

romantyków, a także Dostojewskiego, Lwa Tołstoja i Tomasza Manna. Późniejsze prace tworzy, odwołując się często do treści i wartości „Don Kichota” Cervantesa. Ulubionymi motywami dla Hässnera, którym poświęcił szczególną uwagę, są portrety, krajobrazy Meklemburgii oraz stosunki międzyludzkie. W związku z postępującą chorobą (stwardnienie rozsiane) obecnie skupia się na małych formatach.

Wernisaż wystawy autorskiej Alexandra Hässnera - 8 września 2010 r. godz. 18.00. Muzeum i Galeria „BRAMA”.

Wystawa: 08 - 29 września 2010r. Muzeum i Galeria „Brama”.



30-lecie NSZZ „Solidarność”



Z okazji 30. lecia NSZZ Solidarność w Gryficach w kościele pw. WNMP 5 września została odprawiona Msza święta z udziałem członków Solidarności gryfickiej, pocztów sztandarowych, w tym stoczniowców ze Szczecina.

Msze św. koncelebrowali ks. dziekan Jerzy Sosna i kapelan gryfickiej Solidarności, dziś już emerytowany ks. Zygmunt Noga, który w słowie wstępnym m.in. powiedział: - NSZZ Solidarność w historii Polski znajduje uznanie, zrozumienie i potrzebę działania. Aby podnosić ludzi na duchu, dodawać otuchy, dążyć do jedności, jak również tożsamości narodowej. W tej właśnie intencji będziemy sprawowali Najświętszą Ofiarę, aby właśnie Bóg błogosławił temu tak wspaniałemu Związkowi, który rozwija się i głosi jedność. Zadaniem kościoła jest również głoszenie jedności. Jednoczenie ludzi, a nie dzielenie. Dlatego też Jan Paweł II, nasz rodak, powiedział, że „Solidarność to jest jeden plus drugi, ale nigdy jeden przeciw drugiemu”. A więc jest to wspólnota, która łączy ludzi do wspólnej walki o prawa pracowników, ludzi pracy. Aby była wzajemna sprawiedliwość i poszanowanie godności ludzkiej i każdego jednego człowieka. W tej właśnie intencji

będziemy się wszyscy, wspólnie modlić, przeżywając razem spotkanie Solidarności – powiedział kapelan gryfickiej Solidarności ks. Zygmunt Noga.

Po wysłuchaniu Mszy w kruchcie kościoła została odsłonięta tablica pamiątkowa NSZZ Solidarności. Odsłonięcia dokonał Longin Komołowski. Wiązanki kwiatów w asyście pocztów sztandarowych złożono przy pomniku Jana Pawła II.

Spotkanie towarzyskie członków i sympatyków Solidarności miało miejsce w hubertówce na terenie Radunia.

Dysonansem wśród członków Solidarności odbiło się zaproszenie starosty Kazimierza Sacia na uroczystość odsłonięcia tablicy. Uznali bowiem, że wśród nich nie powinien znaleźć się człowiek, który zwalnia z pracy ludzi Solidarności ani nie jest sympatykiem Solidarności.

Fakt, iż w czasie Mszy siedział w pierwszej ławce nikomu przeszkadzać nie powinien, bowiem do kościoła i na każdą Mszę każdy ma prawo przyjść, łącznie z tym, który w nauki Kościoła i Boga nie wierzy, bo zawsze jest szansa nawrócenia.

Ale fakt, że z ceremoniałem do kościoła Kazimierza Sacia wprowadził przewodniczący NSZZ Solidarność Stanisław Suski zastanawiać może. I długo trwały rozważania na ten temat. M

Oświadczenie

Trzydzieści lat temu w Stoczni Gdańskiej, pracownicy stoczni - mężczyźni i kobiety, wywalczyli sobie prawo do strajku. Swoją niezłomną postawą i determinacją przyczynili się do utworzenia niezależnych związków zawodowych. Zwycięstwo i wysiłek takich osób jak między innymi: Lech Wałęsa. Anna Walentynowicz czy Jacek Kuroń przyczyniły się do narodzin Solidarności - związku zawodowego, który szybko stał się ruchem inicjującym pokojowe, demokratyczne przemiany w Polsce, a następnie posłużył jako inspiracja do przemian w Europie Środkowej i na całym świecie.

Organizując ruch solidarnościowy naród polski pokazał, jaką potęgą jest środowisko robotnicze i pracownicze, które zjednoczywszy siły, jest w stanie kształtować swoje przeznaczenie. W obliczu tyranii i uciemnienia robotnicy wybrali wolność i demokrację, dzięki czemu zmienili własne państwo i bieg historii - w Polsce i w innych krajach postkomunistycznych. Dziś Polska jest wolna. Jest dumnym członkiem Unii Europejskiej i NATO. Zajęła należne sobie miejsce we wspólnocie demokratycznych państw, działających na rzecz wolności i ludzkiej godności na całym świecie.

Przy okazji obchodów 30. rocznicy powstania Solidarności, pamiętamy o wizji, poświęceniu i walce odważnych mężczyzn i kobiet, którzy ryzykowali wszystko, by przeciwstawić się uciskowi. Ruch solidarnościowy jest źródłem inspiracji w walce o wolność dla wszystkich obywateli świata.

Z ulotki Wolnych Związków Zawodowych z dnia 14 sierpnia (czwartek) 1980 r., Dziennik Wolności nr 1: „Anna Walentynowicz stała się niewygodna, bo swoim przykładem działała na innych. Stała się niewygodna, bo bronila innych i mogła zorganizować kolegów. Jest to stała tendencja władz, aby izolować tych, którzy mogli stać się przywódcami. Jeżeli nie potrafimy się temu przeciwstawić, nie będzie nikogo, kto wystąpi przeciw niesprawiedliwemu poczynaniu władz”.

Przykład Anny Walentynowicz ma odzwierciedlenie i w naszych czasach. Nie do wiary? A jednak. Do tego w naszym powiecie. Przewodnicząca NSZZ „Solidarność” Pracowników Urzędu Pracy w Gryficach została zwolniona z pracy przez przedstawiciela naszej powiatowej, gryfickiej władzy - K. Sacia. Przeciwstawiła się machlojkom starosty. Powiedziała „nie” korupcji, dyskryminacji, szwindlom, w które próbował wmanewrować ją i innych pracowników Urzędu Pracy gryficki starosta.

Wbrew prawu, które zapewniano jej bezpieczeństwo z tytułu piastowania funkcji przewodniczącej związku - starosta zwolnił przewodniczącą NSZZ „Solidarność”. Prawu, które wywalczyli 30 lat temu związkowcy Solidarności!

Nie pozwolimy dłużej, panie starosto, na szykany wobec uczciwych i praworządnych ludzi! Nie będziemy się godzić na manipulację i zastraszanie podległych sobie urzędników! Nie pozwolimy na dyktaturę „postsaciową” w naszym powiecie!

Nie pozwolimy na ciągle łamanie prawa i tyranie, której się pan dopuszcza wobec członków naszego związku i podległych sobie pracowników. Nie możemy pozostawić bez echa działań starosty przeciwko pracownikom, kiedy w Naszym powiecie łamane są podstawowe prawa pracownicze pod przykrywką restrukturyzacji, modernizacji, prywatyzacji, kryzysu.

Slogan „w jedności siła” nie jest dziś pustym brzmieniem. Do zobaczenia w sądzie panie starosto.

Członkowie i sympatycy NSZZ Solidarność w Gryficach

Członkowie i sympatycy NSZZ Solidarność w Gryficach

Członkowie i sympatycy NSZZ Solidarność w Gryficach

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730

Zabrakło wyobraźni Pomnik stoi



Tak się złożyło, że nasi poprzednicy, mamy tu na myśli mieszkańców Gryfic przedwojennych, wytyczyli główne ulice miasta tak, by ruch na nich był płynny. Ulice wyłożyli kostką granitową i bazaltem, bo to materiał trwały. Prace wykonano solidnie. Nasi ojcowie w latach 60. uznali, że brukowane ulice w centrum miasta należy zalać asfaltem, bo uznali, że wozów konnych było mniej, a samochodów przybywało. Według ojców naszych brukowane ulice stały się niebezpieczne, szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Asfalt miał bezpieczeństwo zwiększyć i jak się wydawało – zwiększył.

Modernizując ulice, pamiętali przy tym, że płynność ruchu, to jest wjazd z ulicy na ulicę, musi być zachowana.

Synowie, którzy przyszedli, czy

doszli do władzy, uznali, że idiotyzmem było „zalewanie” asfaltu bruku. Postanowili to zmienić, by jak mówią, splendoru miastu dodać. Asfalt zerwali, bruk z ziemi wyrwali po to, by na nowo go położyć. Jak wymyślili, tak zrobili, ojców o zgodę ani o wskazówki nie pytając. No i widzimy efekty ich działalności.

Z ul. Niepodległości na ul. Mickiewicza samochody będą zjeżdżały z brukowanej górkę. Z ul. Mickiewicza na ul. Niepodległości będą podjeżdżały po brukowanej górze. Płynności ruchu nie ma i już nie będzie. Ul. Mickiewicza, po zerwaniu kostki bazaltowej obniżono o 30 cm. Efekt już dziś widoczny. Z drugiej strony to bardzo ciekawe i okaże się w przyszłości, na jakim to podłożu wylano asfalt na ul. Mickiewicza, skoro jest różnica w poziomie. M

Po miesięcznym rozbijaniu podstawy pomnika, pozostawionego w zamierzonych czasach ku czci „wyzwoliciele” Gryfic tj. Armii Czerwonej, wreszcie wywieziono resztki betonu z placu Zwycięstwa.

Ale część z tego pomnika - iglica - została. Zamontowano ją na zdecydowanie mniejszej ilości betonu. Prawdą jest, że mieszkańcy Gryfic pytają – po co ten „kikut”? To jasne, że takie pytania można zadawać. Wyobrażamy sobie jednak, jakie

pytania zadawanoby, gdyby nic z pomnika nie zostało!

W naszej historii zawsze będą okazje, by przy pomniku składać wiązanki kwiatów, jak chociażby ta marcowa, poświęcona pierwszym osadnikom na tej ziemi. Osadnikom, to znaczy naszym pradziadkom czy dziadkom. Dziś 1/3 iglicy wygląda jak kikut, ale poczekajmy na koniec przebudowy placu Zwycięstwa i dopiero wtedy możemy oceniać zaradność nowego, choć ze starą częścią pomnika. M



Dziura w chodniku



O zarywającym się chodniku przy drodze powiatowej, jaką jest ul. 1 Maja, już pisaliśmy. Efektu żadnego, podobnie reakcji ZDP.

Płyty zarywają się i lecą w dziurę. Czy potrzebne są połamane nogi i ręce, by ZDP łaskawie chodnikiem

zajął się? Polbruku z odzysku macie w brud, czy tak trudno przełożyć 50.letnie płyty i zastąpić je 5.letnim polbrukiem? A może ZDP nie maj pojęcia, gdzie znajduje się ul. 1 Maja, to informujemy – za mostem w górę ul. Jana Dąbskiego i pierwsza boczna ulica – to 1 Maja. M

Powód do zazdrości

Powód do zazdrości na pewno będą mieli emeryci, którzy życzyli sobie postawienia stołów i ławek w parku miejskim. ZGK zgodnie z ich życzeniem postawił to, co chcieli. Ale przy ul. ks. St. Ruta powstaje ładny teren rekre-

acyjny, na którym ZGK już zaistalował stoły do gry w szachy. Przy każdym stole są cztery siedziska dla graczy i kibiców. Ciekawe, jak na tę wiadomość zareagują miłośnicy pokera na „zapalki” w parku miejskim. M



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wplata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich).
Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Łobeskie Centrum Finansowej Edukacji zaprasza na program edukacyjny – rozwijaj swoją finansową inteligencję. Zarejestruj się na www.lcfe.pl Tel. 501 894 828.

Wózek 3 częściowy firmy Tako sprzedam. Cena :300 zł. Tel. 501 894 828.

Stare polskie radio Pionier U2 (działające) dla kolekcjonera sprzeda, Zdjęcia na życzenie. Tel. 501 894 828.

Używany kontuar z płyty pilśniowej oraz profili i kątowników do punktu kasowego sprzedam. Tel. 501 894 828.

Otwarto sklep prozdrowotny TOTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu. Tel. 91 3974273.

Region

Sprzedam:
1/ przyczepkę własnej konstrukcji 1,30x2 m, resorowana;
2/ kobałki plastikowe (ok.300 sztuk);
3/ opryskiwacze plecakowe: napęd ręczny, mechaniczny. Tel. 512 642 726

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam dom wolnostojący w Łobzie, 82 mkw., działka 342 mkw., dom do remontu. Cena do negocjacji. Tel. 913974530 lub 607442135.

Wynajmę lub sprzedam dom w Łobzie przy ul. Przechodniej 5. Tel. 792 140 557

Działkę rekreacyjną 30 arów z altaną, w uroczym miejscu, okolice jeziora w Starej Dobrzycy, pilnie sprzedam. Cena 37.000 zł. Tel. 692 405 612, 91 395 2188.

Powiat gryficki

Sprzedam lub zamienię dom w Prusinowie, częściowo wyremontowany, ciepła woda, co, działka na wazywa, młody sad, garaż z kanałem. Tel. 608 801 238

Wynajmę lokal użytkowy w Gryficach ul. 11-tego Listopada 1a. Tel. 501 779 085.

Powiat drawski

Sprzedam działki budowlane w Zagózdzie (Łobez – Drawsko); 21 arów, 2x32 ary. Tel. 692 173 708, 696 972 337

Sprzedam lub wynajmę dom o pow. 140 mkw. na działce o pow. 0,45 ha (możliwość wydzielenia 3 działek bud.) w Drawsku Pom. Tel. 607 798 595

Głosy
czytelników

Tel. interwencyjny
694 089 733

USŁUGI

Powiat łobeski

Elektromechanik tanio. Tel. 781 663 521.

WYKONUJEMY OGRODZENIA betonowe, metalowe, bramy, furki, napędy. Jamex, Węgorzyno, ul. Południowa 1, tel. 913971951, 509288363.

Powiat gryficki

Videofilmowanie, fotografia. Tel. 505 747 377

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

Region

Dywanopranie. Tel. 604 373 143

Odzyskam odszkodowanie; śmierć najbliższych, wypadek drogowy, uszkodzenie ciała, zniszczenie mienia; tel. 915641795, 503617739.

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Garaże, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Kupię około 3 hektarów ziemi w okolicach Łobza. Tel. 608 330 957.

Sprzedam prosiaki. Tel. 504 209 551, 91 395 1994

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam miesz. 38 m2 na parterze 2 km od Łobza + piwnica + garaż. Po remoncie. Atrakcyjna cena. Tel. 661324880.

Sprzedam mieszkanie o pow. 37 mkw. 2 pok. z aneksem kuchennym po kapitalnym remoncie Cena 125 tyś zł. Tel. 509 420 077. Ul. Ogrodowa

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe o pow. 45 mkw. w centrum Łobza, parter. Tel. 600 898 424

Sprzedam mieszkanie 2.pok., I piętro, 53 m.kw. w Węgorzynie. Możliwość przejęcia działki oraz pierwszego garażu. Cena 129.000 PLN. Tel. 721291083.

Sprzedam mieszkanie na wsi 68 mkw. Cena do uzgodnienia. Tel. 91 397 8717.

PRACA

Powiat łobeski

Poszukuję opiekunki do starszej osoby. Mile widziane panie po 50 roku życia. Tel. 792 576 827.

Zatrudnię stróża na terenie Węgorzyna. Tel. 502 770 760.

Powiat drawski

Zatrudnimy handlowca do sprzedaży maszyn rolniczych firmy CLAAS. Tel. 607 086 564.

DRUKARNIA

Tel. 91 39 73 730

ROLNICTWO

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

Dyżury w redakcji;
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00
(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny:
Maria Jakubowska 694-089-733

Pierwszy taki Orlik w województwie

W ubiegłym tygodniu w Gryficach otwarto kompleks sportowy Orlik. To pierwszy taki w województwie, gdyż obok tradycyjnego boiska do piłki nożnej i koszykowej posiada bieżnię lekkoatletyczną, skocznia i rzutnię.

Na uroczystości oddania do użytku tego kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 3 w dniu 1 września byli przedstawiciele Sejmiku Zachodniopomorskiego, wojewoda Władysław Husejko, dyrektorzy szkół gminnych, władze miasta. Przecięcia wstęgi dokonali wojewoda Wł. Husejko, burmistrz Andrzej Szczygieł, dyrektor SP 3 Agnieszka Mackojć, dzieciaki z już powstałych drużyn piłkarskich. W skład kompleksu Orlik, poza bieżnią, skocznia w dal i rzutnią

wchodzą jeszcze kort tenisowy i boisko do koszykówki.

- Pierwszy w województwie zachodniopomorskim zmaterializowany kompleks sportowy. – mówił Stanisław Kopeć, członek Zachodniopomorskiej Rady Olimpijskiej. - Obszar moich marzeń, o którym zawsze przekonywałem marszałka województwa i ministra sportu, poprzedniego oraz obecnego Adama Giersza, że warto byłoby wykonać przy typowym orliku chociaż 60 metrów bieżni wielotorowej, skocznia w dal i rzutnię, po to, żeby w ramach wychowania fizycznego można było realizować to, co dotyczy lekkoatletyki – królowej sportu. Orlik to w końcu tylko gry zespołowe. Natomiast Gmina Gryfice poszła trochę dalej. Jest bieżnia 4-torowa o długości 215 metrów. Jest wszystko, co pozwala spokojnie nauczycielom, ale nie tylko, bo i trenerom, działaczom lekkoatletycznym realizować to, czym Polska staje się ponownie, czyli liczącym się krajem w mistrzostwach Europy i świata. Tu na czymś



takim muszą rodzić się nowe talenty lekkoatletyczne. Wierzę, że tak właśnie będzie.

Mogę tylko pogratulować władzom Gminy i Miasta Gryfice, że się zdecydowali na budowę tego pięknego kompleksu, bo to na pewno obciąża budżet gminy, ale to nie jest inwestycja na jeden rok, to inwestycja na wiele lat i wbrew pozorom jest opłacalna dla wszystkich, w szczególności jednak dla dzieci i

młodzieży. - dodał.

Z naszych informacji wynika, że bieżnia już jest wykorzystywana od wczesnych godzin porannych przez osoby dorosłe. Jak mówią – biegają, by zdrowym być i rzeško iść do pracy. Warto zauważyć, że ten kompleks położony jest w pobliżu osiedla XXX-lecia PRL, na terenie którego mieszka około 5 tysięcy ludzi. Z tego obiektu także oni będą mogli korzystać. M



TURNIEJ ORLIKA O PUCHAR PREMIERA DONALDA TUSKA

Animator sportu Wiesław Pietrzak organizuje na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 4 w Gryficach Turniej piłki nożnej dziewcząt i chłopców w dwóch kategoriach wiekowych:

- >10-11 lat (rocznik 1999-2000)
- >12-13 lat (rocznik 1997-1998)

Turnieje eliminacyjne będą rozgrywane w terminach od 10 do 20 września 2010 r.

Pierwsze eliminacje odbędą się 10 września br. (piątek) o godz. 16.00.

Dla wszystkich zawodniczek i zawodników startujących w eliminacjach pamiątkowe koszulki.

Zapisy i wszelkie informacje udziela **Wiesław Pietrzak tel. 696059718.**

Serdecznie zapraszamy

Co słycać w Szkółce Piłkarskiej „Diego”

Wakacje to czas wypoczynku i wyjazdów, dla wielu jednak dzieci to czas spędzony na przydomowych podwórkach. Aby zadbać o te dzieci, które nigdzie nie wyjechały, zaplanowaliśmy zajęcia sportowe z piłką nożną.

Przez dwa tygodnie nasze dzieci ze „Szkółki” uczestniczyły w Turnieju Dzikich Drużyn WAKACJE 2010 organizowanym na Orliku przy ul. Wałowej. Wystawiliśmy na ten turniej sześć drużyn, w którym zajęły czołowe miejsca, a Kamil Kowalczyk i Krzysztof Andrzejewski zostali Królami strzelców w swoich kategoriach wiekowych. Treningi były organizowane na Orliku przy SP4 i tam właśnie ćwiczyli nasi zawodnicy, bo wiedzą o tym, że aby wygrać drugi raz LIGĘ TRAMPKARZY, to muszą o wiele lepiej grać, ponieważ każda drużyna będzie chciała pokonać mistrza.

Na początku sierpnia do Gryfic przyjechała zaprzyjaźniona Szkółka Piłkarska z Gryfowa Śląskiego i właśnie z nimi i z gryficką „Spar-

ta” co drugi dzień graliśmy turnieje piłkarskie na Orliku przy SP3, gdzie wyniki mieliśmy remisowe. Następnie razem z Gryfowem Śląskim pojechaliśmy na mecz Polska – Kamerun do Szczecina. Atrakcją tego wyjazdu było zobaczenie na żywo gwiazdy Barcelony i Interu Mediolan Samuela Eto, wywiad z trenerem reprezentacji Polski Franciszkiem Smudą i wspólne zdjęcia. Chłopcy mieli to szczęście dzięki operatywności opiekunów Wiesława Pietrzaka i Arkadiusza Cichonia.

Następnie nasi młodzi zawodnicy uczestniczyli w Gryfickiej Gminnej Lidze Sołectw Juniorów Wakacje 2010, gdzie zmierzali się i integrowali z rówieśnikami ze wsi.

Na zakończenie wakacji uczestniczyliśmy w turnieju piłki nożnej rocznika 1997 i młodszy na nowo otwartym boisku przy Szkole Podstawowej nr 3 w Gryficach. Ci, co nie wyjechali z Gryfic, mogli spędzić miło i bezpiecznie wakacje na sportowo pod opieką dorosłych.

Ze sportowym pozdrowieniem Wiesław Pietrzak

IV liga

6 kolejka 11.09: Sarmata Dobra – Vineta Wolin; Victoria Przeclaw – Drawa Drawsko Pom.; Piast Chociwel – Gryf Kamień Pom.; Bałtyk Koszalin – Wybrzeże Rewalskie Rewal; Darzbór Szczecinek – Kluczewia Stargard; Lech Czaplinek – Odra Chojna; Hutnik Szczecin – Leśnik Rossa Manowo; Astra Ustronie Morskie – Ina Goleniów.

V liga

8.09 (środa) Polonia Płoty rozegra zaległy mecz ze Stalą Szczecin, na boisku w Płotach, o godz. 17.30.

6 kolejka 11.09 (sobota): Polonia Płoty – Pomorzanin Nowogard; Sparta Gryfice – Sęp Brzesko; Stal Lipiany – Osadnik Myślibórz; Zorza Dobrzany – Orzeł Trzecko-Zdrój; Unia Dolice – Arkonia Szczecin; Sokół Pyrzyce – Pogoń II Szczecin; Kłosa Pełczyce – Stal Szczecin; Świt Szczecin – Masovia Maszewo.

Klasa okręgowa

6 kolejka 11.09: Jeziorak Szczecin – Wicher Brojce; Promień Mosty – Sparta Węgorzyno; Ehrle Dobra Szcz. - Ina Ińsko; 16.30 Korona Stuchowo – GKS Mierzyn; 17.00 Światowid Łobez – Błękitni II Stargard; 17.00 Dąbrowia Stara Dąbrowa – Chemik II Police; 17.00 Kasta Szczecin – Rega II Trzebiatów; 12.09. 11.00 Flota II Świnoujście – Orzeł Łożnica.

Klasa A gr. 1

4 kolejka 11.09: Fala Międzyzdroje – Orzeł Prusinowo; Jantar Dziwnów – Pomorzanin Przybiernów; Błękitni Trzygłów – Bałtyk Gostyń; Pionier Żarnowo – Bałtyk Międzywodzie; Sowanika Sowno – Iskra Golczewo; 14.00 Mewa Resko – Bizon Cerkwica.

Klasa B gr. 1

3 kolejka 11.09: Gardominka Polonia II Mechowo – Prawobrzeże Świnoujście; 15.00 Zieloni Wyszobór – Zalew Stepnica; 12.09 (niedziela): Znicz Wysoka Kamieńska – Huragan Wierchostaw; OKS Goleniów – Komarex Komarowo. Jastrząb Łosońnica pauzuje.

GRANIE W PLANIE

Wyniki i tabele



IV liga

5 kolejka: Lech Czaplinek – Victoria Przeclaw 2:2; Odra Chojna – Darzbór Szczecinek 1:2; Vineta Wolin – Bałtyk Koszalin 2:2; Wybrzeże Rewalskie Rewal – Piast Chociwel 4:1; Leśnik Rossa Manowo – Astra Ustronie Morskie 4:1; Kluczewia Stargard – Sarmata Dobra 1:0; Ina Goleniów – Drawa Drawsko Pom. 2:1; Gryf Kamień Pom. - Hutnik Szczecin 4:1.

1. Gryf Kamień Pom.	12 18:10
2. Hutnik Szczecin	10 18:9
3. Sarmata Dobra	10 9:4
4. Bałtyk Koszalin	9 12:5
5. Astra Ustronie M.	9 12:14
6. Drawa Drawsko Pom.	8 11:3
7. Leśnik Rossa Manowo	8 11:9
8. Ina Goleniów	7 11:10
9. Victoria Przeclaw	6 6:7
10. Piast Chociwel	6 5:6
11. Lech Czaplinek	5 7:6
12. Kluczewia Stargard	5 7:12
13. Darzbór Szczecinek	4 6:12
14. Vineta Wolin	3 6:10
15. Wybrzeże Rewalskie	3 6:19
16. Odra Chojna	2 5:12

V liga

5 kolejka: Osadnik Myślibórz – Arkonia Szczecin 1:2; Orzeł Trzecko-Zdrój – Stali Lipiany 2:2; Pogoń II Szczecin – Zorza Dobrzany 4:0; Sęp Brzesko – Sokół Pyrzyce 1:1; Pomorzanin Nowogard – Sparta Gryfice 1:3; Stali Szczecin – Świt Szczecin 1:3; Kłosa Pełczyce – Unia Dolice 1:2; Masovia Maszewo – Polonia Płoty 1:2.

1. Pogoń II Szczecin	15 27:4
2. Polonia Płoty	10 10:4
3. Zorza Dobrzany	10 13:10
4. Świt Szczecin	9 15:9
5. Arkonia Szczecin	8 12:11
6. Orzeł Trzecko-Zd.	7 9:20
7. Stal Szczecin	6 9:8
8. Sokół Pyrzyce	6 5:3
9. Kłosa Pełczyce	6 5:5
10. Sęp Brzesko	6 6:7
11. Sparta Gryfice	5 10:17
12. Masovia Maszewo	4 12:14
13. Osadnik Myślibórz	4 7:11
14. Stal Lipiany	4 8:13
15. Pomorzanin Now.	3 5:10
16. Unia Dolice	3 6:13

Klasa okręgowa

5 kolejka: GKS Mierzyn – Kasta Szczecin 3:2; Rega II Trzebiatów – Dąbrowia Stara Dąbrowa 3:0; Chemik II Police – Światowid Łobez 3:3; Ina Ińsko – Promień Mosty 1:1; Sparta Węgorzyno – Wicher Brojce 2:2; Korona Stuchowo – Jeziorak Szczecin 0:3; Orzeł

Łożnica – Ehrle Dobra Szcz. 2:0; Błękitni II Stargard – Flota II Świnoujście 4:1.

1. Jeziorak Szczecin	15 17:2
2. Światowid Łobez	11 14:7
3. Ehrle Dobra Szcz.	10 16:5
4. Błękitni II Stargard	9 16:14
5. Orzeł Łożnica	9 7:5
6. Rega II Trzebiatów	9 9:8
7. Wicher Brojce	7 13:16
8. Sparta Węgorzyno	7 8:10
9. Korona Stuchowo	7 8:10
10. Promień Mosty	7 6:9
11. Chemik II Police	6 11:7
12. GKS Mierzyn	5 4:9
13. Kasta Szczecin	4 8:9
14. Flota II Świnoujście	4 4:10
15. Ina Ińsko	1 3:12
16. Dąbrowia St. Dąbrowa	1 1:12

Klasa A gr. 1

3 kolejka: Bałtyk Gostyń – Pionier Żarnowo 0:1; Pomorzanin Przybiernów – Błękitni Trzygłów 4:0; Orzeł Prusinowo – Jantar Dziwnów 1:5; Fala Międzyzdroje – Sowanika Sowno 5:0; Bizon Cerkwica – Iskra Golczewo 1:3; Bałtyk Międzywodzie – Mewa Resko 1:3.

1. Mewa Resko	7 13:4
2. Pomorzanin Przyb.	7 10:5
3. Iskra Golczewo	7 6:2
4. Jantar Dziwnów	6 8:3
5. Fala Międzyzdroje	6 6:2
6. Orzeł Prusinowo	6 9:10
7. Sowanika Sowno	4 2:6
8. Pionier Żarnowo	3 6:8
9. Bizon Cerkwica	1 1:3
10. Bałtyk Gostyń	1 2:10
11. Bałtyk Międzywodzie	0 1:5
12. Błękitni Trzygłów	0 3:9

Klasa B gr. 1

2 kolejka: Zalew Stepnica – Znicz Wysoka Kamieńska 1:1; Komarex Komarowo – Gardominka Polonia II Mechowo 3:0; Prawobrzeże Świnoujście – Zieloni Wyszobór 6:1; Huragan Wierchostaw – Jastrząb Łosońnica 1:4.

1. Jastrząb Łosońnica	6 7:3
2. OKS Goleniów	6 6:2
3. Komarex Komarowo	6 4:0
4. Prawobrzeże Świnoujście	4 8:3
5. Znicz Wysoka Kam.	2 3:3
6. Huragan Wierchostaw	1 3:6
7. Zryw Kretlewo	1 3:6
8. Zalew Stepnica	1 3:4
9. Gardominka Mechowo	0 1:5
10. Zieloni Wyszobór	0 1:7

Reklama

Tel. 504 042 532

MISTRZOSTWA GRYFIC W MARATONIE ROWEROWYM 2010

W dniu 5 września br. odbyły się Mistrzostwa Gryfic w Maratonie Rowerowym, których organizatorami byli: Klub Rowerowy Gryfland oraz Urząd Miejski w Gryficach, a burmistrz Gryfic Andrzej Szczygiel objął imprezę Patronatem Honorowym.

W maratonie brało udział 49 zawodników i 5 zawodniczek, w tym 19 zawodników i 1 zawodniczka przejechali dystans Mega – 114 km, a 30 zawodników i 4 zawodniczki ukończyły dystans Mini - 57 km. 14 uczestników z Gryfic walczyło o tytuły Mistrzów Gryfic w swoich kategoriach wiekowych. Oto wyniki:

Mistrzowie Gryfic w Maratonie Rowerowym 2010 r.

Kat. KI-KIII – Kirschnick Beata	K.R.GRYFLAND – 57km – 2:20:06
Kat. KIV – KVI- Zadworna Urszula	K.R.GRYFLAND -114km- 4:55:47
Kat. MII - Semkowicz Andrzej	K.R.GRYFLAND -114km- 3:16:11
Kat. MIII –Stalewski Dariusz	K.R.GRYFLAND- 114km- 3:47:40
Kat. MIV –Zadworny Marek	K.R.GRYFLAND -114km – 3:18:21
Kat. MV - Bosych Stanisław	- 114km - 3:57:26
Kat. MVI – Ptaszyński Andrzej	K.S.MASTERS - 57km - 1:49:12

Pozostali uczestnicy maratonu z Gryfic:

Sobkowiak Krzysztof	MIV K.R.GRYFLAND 114km – 3:32:28
Derenowska – Czerewaty Stefania	KIV K.R.GRYFLAND 57km – 2:44:41
Maziarz Rafał	MIII K.S. MASTERS 57km – 1:29:08
Janowski Mariusz	MIII 57km – 1:41:22
Krzczkowski Krzysztof	MIV 57km – 2:32:26
Dzwonnik Ryszard	MV 57km – 1:47:01
Janecki Marian	MV 57km – 2:00:07

W kategorii Open mężczyzn na dystansie Mega – 114km I miejsce z czasem 3:03:05 zajął Zdzisław Kalinowski z Choszczyna, który odebrał Puchar Burmistrza Gryfic. Dalsze miejsca zajęli:

- II miejsce Open 114km – Kaczyński Dariusz ze Szczecina
- III miejsce Open 114km - Semkowicz Andrzej z K.R.GRYFLAND Gryfice
- IV miejsce Open 114km – Zadworny Marek z K.R.GRYFLAND Gryfice
- V miejsce Open 114km - Jarosławski Andrzej z Goleniowa
- VI miejsce Open 114km – Żabkiewicz Mirosław z Przybiernowa.



W kategorii kobiet Puchar Burmistrza Gryfic za zwycięstwo na dystansie 114km odebrała Urszula Zadworna z K.R.GRYFLAND Gryfice.

W kategorii Open mężczyzn na dystansie Mini – 57km I miejsce z czasem 1:24:35 zajął Zbigniew Szkołuda z Nowogardu, który odebrał Puchar Burmistrza Gryfic.

Dalsze miejsca zajęli:

- II miejsce Open 57km – Malinowski Robert z Trzebiatowa
- III miejsce Open 57km - Zugaj Jan z Nowogardu
- IV miejsce Open 57km – Maziarz Rafał – K.S.MASTERS Gryfice
- V miejsce Open 57km - Wozniewicz Roman z Trzebiatowa
- VI miejsce Open 57km - Chwiłkowski Borys z Lubonia

W kategorii Open kobiet Puchar Burmistrza Gryfic za zwycięstwo na dystansie 57km odebrała Elżbieta Zarzycka z Kołobrzegu.

Dalsze miejsca zajęły:

- II miejsce Open 57km – Kirschnick Beata- K.R.GRYFLAND Gryfice
- III miejsce Open 57km - Derenowska Anna z Dębna
- IV miejsce Open 57km – Derenowska-Czerewaty Stefania - K.R.GRYFLAND Gryfice

Inwestycje w SP 3



W SP3 powstał nie tylko kompleks sportowy, zadbano też o uczniów niepełnosprawnych. Przy szkole funkcjonują trzy podjazdy w

tym jeden na bieżnię i Orlika, ale prowadzący też wprost do szkoły. Dla najmłodszych wykonano mały



Nie dawali sobie rady z piaskownicą, zrobili skalniak

Mieszkańcy bloków stojących na kwadracie ulic Wojska Polskiego, Brackiej, Niepodległości i Nadrzecznej zdenerwowani nadmiarem zrobionych pod ich oknami parkingów postanowili wykorzystać teren przynależny do nich na oazę zieleni. Prośby i żale kierowane do ZGK i burmistrza Gryfic zostały usłyszane.

Teren został odsadzony tujami i innymi krzewami. Teraz już będzie wiadomo, że nitk nie zajmie go na dodatkowe parkingi. Mieszkańcy uznali też, że z piaskownicy należy

zrobić coś w rodzaju skalniaka. I piaskownica została obsadzona krzewami.

Pani Barbara K. powiedziała, że piaskownica służyła za szałet dla psów i kotów, a nie dla dzieci, a sanepid czystości piasku w piaskownicy nie sprawdzał. Teraz już nie będzie musiał. Zresztą wymogi unijne są takie, że piaskownice na noc powinny być nakrywane, a na to nie stać gminy i ZGK.

Dzieciaki na zdjęciu pochwalają pomysł dorosłych i obiecują dbać o posadzone krzewy. M



998 STRAŻ W AKCJI

26.08.2010r.

Godz. 23:40 Wyszogóra – pożar worków po nawozach na terenie gospodarstwa rolnego. Gasił zastęp z OSP Płoty.

26.08.2010r.

Godz. 09:54 Jaromin – powalone drzewo na drodze. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp z JW. Trzebiatów.

27.08.2010r.

Godz. 13:54 Lisowo – wypadek samochodowy. W prowadzonych działaniach brały udział dwa zastępy z JRG Gryfice oraz zastęp z OSP Płoty.

28.08.2010r.

Godz. 18:42 Smolecin – Kocierz – powalone drzewo na drodze. Usuwał zastęp JRG PSP Gryfice.

29.08.2010r.

Godz. 10:25 Rogowo – powalone drzewo nad budynkiem. Usuwał zastęp z OSP Mrzeżyno.

Godz. 14:59 Płoty – Lisowo – wypadek samochodowy. Osób poszkodowanych nie było. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp z JRG Gryfice oraz OSP Płoty.

Godz. 17:11 Gryfice – Raduń – wypadek samochodowy. Osób po-

szkodowanych nie było. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp z JRG Gryfice.

31.08.2010r.

Godz. 12:00 Pogorzelnica – zabezpieczenie miejsca lądowania dla Ratownika 11. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp z OSP Niechorze.

Godz. 14:54 Płoty – pożar drzewa. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp z OSP Płoty.

Godz. 20:58 Cerkwica – Paprotno – pożar nieużytków. W działaniach brał udział zastęp z OSP Cerkwica.

Godz. 23:33 Jaromin – pożar sadzy w niedrożnym przewodzie kominowym. W działaniach brał udział zastęp z OSP Trzebiatów.

05.09.2010r.

Godz. 3:49 Gryfice ul. Sportowa – pożar śmietnika. Gasił zastęp z JRG PSP Gryfice.

Godz. 5:44 Gryfice ul. Bracka – pożar śmietnika. Gasił zastęp JRG PSP Gryfice.

Godz. 22:06 Trzebiatów ul. Rynek – pożar sadzy w niedrożnym przewodzie kominowym. Gasił zastęp z OSP Trzebiatów.



10 września 2010r. godz. 17.00 - „Smaki tradycji” - Pałac w Trzebiatowie

- wykład poświęcony tradycjom i zwyczajom związanym z uprawą zbóż oraz pieczeniem chleba - dr Bogdan Matłowski
- wystawa fotograficzna „Od ziarenka do bochenka”
- rozstrzygnięcie konkursu kulinarnego na potrawy mączne
- stoisko z regionalnymi mącznymi potrawami przygotowane przez Trzebiatowskie Towarzystwo Kultury - degustacja potraw
- występ zespołu CZERWONA RÓŻA - prezentacja obrzędów towarzyszących żniwom, dożynkom, pieczeniu chleba

11 września 2010r. godz. 10.00 - zbiórka przy Pałacu

- objazd naukowy "Szlakiem młynów i elektrowni" (Trzebiatów, Molstowo, Kiełpino)
- warsztaty w „Zagrodzie Chłopskiej” w Gosławiu

Rescy podpalacze w rękach Policji
Jeden z zatrzymanych przyznał się do podpalenia aż jedenastu altanek.

Strażacy podpalali, a potem gasili

Policjanci z Łobza na podstawie szeroko zakrojonych działań ujęli młodych mężczyzn, którzy w okresie od stycznia do lipca tego roku podpalali altanki, trawy, śmietniki na terenie gminy Resko.

Jak się okazało, ci młodzi mężczyźni byli ochotnikami w Młodzieżowej Straży Pożarnej w Resku. Policjanci zatrzymali w tej sprawie trzech mężczyzn, dwóch z nich to 18-latkowie, jeden 19-latek. Jeden z zatrzymanych sprawców przyznał się łącznie do podpalenia aż jedenastu altanek.

Zaskakujący jednak w tej sprawie jest fakt, że ci młodzi mężczyźni

będąc ochotnikami w Straży Pożarnej sami wznecali pożary aby potem gasić je z innymi strażakami. Sprawa nie jest jednak zakończona. Policjanci nadal będą wyjaśniać wszystkie okoliczności tej sprawy. (kp)

PCK informuje

Uprzejmie informujemy, że biuro Delegatury PCK w Gryficach mieści się w budynku Urzędu Miasta w Gryficach pok. 231 i czynne jest w poniedziałki w godzinach 15.00 – 17.00.

Informacje o honorowym krowdawstwie oraz działalności Szkolnych Kół PCK można uzyskać również pod numerem tel. 91 384 6824.

Pełnomocnik Delegatury PCK w Gryficach Teresa Grabowska

TECHNIKA OKIENNA
Selma P.P.H.U.
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.
 TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

NIE DAJMY SOBIE WMÓWIĆ, ŻE NIE WARTO PAMIĘTAĆ...

71 lat temu – 1 września 1939 roku świtem mieszkańców naszego kraju obudził ryk syren. Stało się. Niemcy (nie faszysti, nie naziści, nie bliżej nieokreślona nacja z kosmosu, jak próbują nas uczyć poprawni politycznie liberałowie, ale właśnie nasi najbliżsi sąsiedzi -Niemcy) napadli na śpiącą Polskę. Zaczęto realizować okrutny plan unicestwienia polskiego narodu.

Całe rządy polityków, naukowców i tzw. czynników opiniotwórczych wmawiają nam każdego dnia, że dość już rozpamiętywania historii. Dość celebrowania traumy, dość budowania pomników w Polsce (w mieście partnerskim Gryfic po zachodniej stronie granicy jest 8 pomników publicznych !), zacznijmy żyć pełnią życia bez oglądania się w przeszłość. Wybierzmy przyszłość. I owszem, zgadzam się w 100 %. Tylko pamiętajmy, że nie ma przyszłości bez przeszłości. To ona stanowi tożsamość narodową, nasz kręgosłup. I nie są to tylko cześć słowa starego „Dziadka” Piłsudskiego ale wszystkich czolowych mężów stanu, mających wpływ na oblicze świata (Churchill, Reagan, Thatcher, Wojtyła i wielu innych).

Pamiętajmy, bo musimy pamiętać, tak choćby nakazuje zwykła przyzwoitość jeśli już nie patriotyzm. Od 1 września 39 do ostatniego dnia wojny 8 maja 45 pod okupacją niemiecką i sowiecką różnego rodzaju represjom zostało poddanych ponad 12 milionów naszych obywateli. Łapanki, obozy koncentracyjne, bydłecze wagony, masowe egzekucje, łagry i gułagi – to było przeznaczenie dla hardych Polaków. Potulni i kapusie mogli żyć we względnie spokojnym. Czyż historia nie zatacza dzisiaj jakiegoś paradoksalnego koła.

Rys. Polskie „tułaczki wojenne” wg amerykańskiego korespondenta i historyka J. Brayena.

Będąc nauczycielem PO w gryfickim liceum zaproponowałem młodzieży udział w dwóch programach ogłoszonych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Pamięci Narodowej. Był to zamiar spisania przez młodych Polaków wspomnień wojenno – okupacyjnych ich rodziców, znajomych lub sąsiadów. Hasła i tytuły wspomnień brzmiały „Moi bliscy, moi znajomi represjonowani przez III Rzeszę” oraz „Moi bliscy, moi znajomi represjonowani przez ZSRR”. Odzew okazał się absolutnym zaskoczeniem. Pisały niekiedy całe klasy. Wspomnienia wpływały szerokim strumieniem a bardzo duży ich część była naprawdę pięknie i z wrażliwością napisana. Wiele prac, które pamiętam do dzisiaj min. Izabeli OSEK, Pameli POKORSKIEJ, Patrycji KRZECZKOWSKIEJ, Darii MILLER, Oli SKOTNIK, Marzeny KULKOWSKIEJ, Krysi PORZYCKIEJ, Eweliny BIESZCZAD, Pauliny DRZEWIECKIEJ, Kasi NOWAKOWSKIEJ, Aureli ADAMCZYK, Mateusza BEDNARSKIEGO, Kamili STUDZIŃSKIEJ, Marzeny RUTKOWSKIEJ, Ani ZAKRZEWSKIEJ, Sandry PROŚNIEWSKIEJ, Pauliny SUCHOCKIEJ, Alicji SZPIKALSKIEJ, Karola LASKOWSKIEGO czytałem z ogromnym przejęciem i podziwem dla autorów. Tym młodym ludziom, ich kolegom i koleżankom, których nie sposób wymienić w jednym artykule, nie trzeba definiować patriotyzmu i prosić aby pamiętali o historii. Oni po prostu to czują.

Teraz, z perspektywy czasu, już nie jako nauczyciel PO, ale przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Gryfic oraz Gryfickiego Porozumienia Samorządowego (GPS), wspominając kolejny polski wrzesień, także czuję i jestem o tym przekonany, że w nich cała nadzieja na niezatraconą tożsamość.

Grzegorz BURCZA

REPORTER	ROŚLINA EFEDRA	PACHNIE ŻYWCY STARY WYGA	GRA Z LOTKĄ BIJE ZE ŹRÓDŁA	RZĘKA NA WĘGRZECH	SKOK W BOK UCZNIA	SKŁADNIK STALI	TALERZE, ALE NIE NA DANIA
17				18			1
SLAWA, UZNANIE				6	NEON LUB TLEN		23
					BADIAN		
					URAZ ŻYWEJ TKANKI		
RODZAJ ŁOPATY	OZNA-CZENIE DNIA				PORA DNIA		26
MOCNE PIWO Z ANGLII	GATUNEK CZAPLI (OZDOBNE PIÓRA)	PANI WALE-SOWA	LUCJAN PAN MŁODY Z "WESELA"				
		NIE CHCE WALETA PROMIENIJE		14	MCHURA	DAWNA MIARA GRUNTU	MIAŁSZ ORZECHA KOKOSOWEGO
ZABAWA			ZADARTY U BUTA				
MŁODY PIŁKARZ BEZ ... KORKÓW			KUCHEŃNY NIE PLYWA	ZAMIAST SZELEK			4
PRZEWOZ LUDZI I ŁADUNKÓW						25	SZTUKA PRZEMAWIANIA
BRONIŁ JE J ORDON					RYBA NA WIGILIE		11
	5			15	TATARAK		
		MIESZA-NIE KART DEBATA			WCIECIE W TEKSCIE		
BRAK POLYSKU SYRENA				22			24
CIETRZEW LUB BAZAHT	WYLAD. WAHIE ULOTOWE	MIASTO NA NAZURACH	SZEJK	21	DEBATA DESER	STANO-WSKO PRACY	DAKOTA
DAWNY PIENIĄDZ					JEDNA ZE STRON MEDALU		9
	8				ROŚNIE WMARE JEDZENIA		10
KRAJAN DOWODZI ARMA				16	WYSPA ODYSEUSZA		3
					MOCARZ, SIŁACZ JAK PIERWASTEK		19

LITERY Z PÓL OZNACZONYCH OD 1 DO 26 UTWORZĄ KOŃCOWE ROZWIĄZANIE

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Dyżury w redakcji;
 Gryfice, ul. Wałowa 8/7
 Poniedziałki, wtorki i środy
 w godz 13.00-15.00
 (wejście od strony muru obronnego).
 Tel. interwencyjny:
Maria Jakubowska 694-089-733

